Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 10 gr

GŁOS NARODU

Nr. 256. — ROK XLI.

WTOREK 18 WRZEŚNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Czy Rosja wraca do Europy?

Rosja sowiecka jest już faktycznie członkiem Ligi Narodów. Po dość długich — kłopotach z przyjęciem...

Nie wiadomo jeszcze od kogo wyszła pierwsza myśl i gdzie się zrodziła; w każdym razie jedno z dwojga, albo na „Quai d'Orsay" w Paryżu, albo na Kremlu w gabinecie Stalina. Zeszły się bowiem dwie tendencje: francuska, żeby sobie zapewnić w Rosji sojusznika do odparcia ewentualnego napadu Niemiec hitlerowskich, — i rosyjska żeby sobie zabezpieczyć spokój od strony Europy na wypadek wojny z Japonją.

KŁOPOT Z „FORMUŁKĄ". — W świetle ostatnich wydarzeń wydaje się, że Francja nie przewidywała żadnych trudności z przyjęciem Rosji do L. N. „Pertinax" z „l'Echo de Paris", zresztą zwolennik przystąpienia Rosji do L. Nar., robi zarzut p. Barthou, że „nie przygotował odpowiednio debaty genewskiej" i skutkiem tego, blisko tydzień stracono na szukanie „formułki", któraby służyła za podstawę do przyjęcia Rosji. Stanowisku mocarstw, (a temsamem i Francji) można jeszcze postawić cięższy zarzut. Mianowicie ten, że mocarstwa zgóry powiedziały sobie, iż należy Rosję do Ligi Narodów zaprosić, choć właśnie Rosja, powinna była prosić o przyjęcie. Trudno przewidzieć przyszłość. Ale bodaj, czy ten sposób załatwienia przyjęcia Rosji do L. N. nie odbije się kiedyś ujemnie na stosunku tego państwa do genewskiej instytucji międzynarodowej!

Powiedziawszy sobie, że Rosję trzeba prosić o wejście do pałacu nad Lemanem, zaczęły państwa szukać odpowiedniej „formuły" zaproszenia... Pierwszy tekst zaproszenia został szybko zniszczony, jak pospiesznie był zredagowany. Zawierał bowiem same wyrazy uznania dla Rosji za jej „pokojowe" dzieła i zamiary. To było nie do zniesienia. Odrzuciły go głównie małe państwa, a wyraz niezadowolenia dał Irlandczyk de Valera protestując w mowie z 12-go września przeciw załatwianiu tej sprawy w „pokoju hotelowym" i skierowując uwagę państw na systematyczne niszczenie religji przez Rosję, co bynajmniej nie świadczy o „pokojowym" duchu kandydata do L. N.

Drugi tekst odrzucił znów Litwinow. Odrzucił spowodu wyrażonego w nim — dyskretnego zresztą — żądania, by się Rosja poddała bez żadnych zastrzeżeń zobowiązaniom ciążącym na członkach L. N. Rosja — miał oświadczyć Litwinow — przyjmuje statut L. N.. ale pozatem nic więcej z przeszłości; będzie się zaś czuła zobowiązaną jedynie temi postanowieniami, które zapadną po jej przyjęciu do L. N.

Państwa, zdaje się, uznały ten punkt widzenia, skoro przystąpiły do opracowania trzeciej „formuły" zaproszenia. Tym razem już — po zrobionych poprzednio doświadczeniach — ze skutkiem pomyślnym.

WARUNKI PRZYJĘCIA ROSJI. — Oficjalne zaproszenie Rosji bolszewickiej jest krótkie... Ze względu na to, że L. N. ma obowiązek „zorganizowania pokoju", i że to wymaga udziału „ogółu państw", państwa „zapraszające" — czytamy w tej formule — Rosję.

Na to pismo „stante pede" odpowiedział p. Litwinow... Pismo państw zapraszających — pisze — świadczy, że L. N. „uznaje konieczność" (!) współpracy Rosji, wobec czego Rosja przyjmuje zaproszenie i zostanie członkiem L. N. „zajmując należne miejsce" (aluzja do stałego miejsca w Radzie L. N.). Dalej p. Litwinow zobowiązuje się w imieniu swego rządu

„przestrzegać wszelkich zobowiązań międzynarodowych i wszelkich decyzyj mających charakter obowiązujący dla członków, zgodnie z art. 1 paktu Ligi Narodów".

Zastrzega się jednak, że Rosja nie podda się postępowaniu arbitrażowemu, ani sądowemu, (w Międzynarodowym Trybunale Haskim) co do jej sporów z przed jej przystąpienia do L. N.

Zaproszenie Rosji podpisało 28 państw (wśród nich także Polska) na 50 państw będących członkami L. N., a na 40 i parę obecnych na sesji Zgromadzenia w Genewie. Z reszty — 4 państwa (Danja, Finlandja, Norwegja i Szwecja) osobnem pismem zawiadomiły p. Litwinowa, że będą głosowały za przyjęciem Rosji, zaproszenia zaś nie podpisały ponieważ uważały, że zaproszenie powinno wyjść od Zgromadzenia L. N., nie od poszczególnych państw. Na uboczu pozostały Belgja, Portugalja, Holandja, Szwajcarja, Luksemburg, Irlandja i Argentyna. Te też państwa prawdopodobnie wstrzymają się od głosowania za przyjęciem Rosji do L. Nar., a niektóre będą głosowały przeciw przyjęciu. Ponieważ będą to głosy nieliczne, już dziś można powiedzieć, że Rosja od dnia 16 bm. jest członkiem L. N., a na podstawie uchwały z dnia 16 bm. jest jej członkiem stałym i ponadto otrzymuje także zastępstwo sekretarza generalnego L. N., które ma powierzyć p. Bornsztajnowi.

„ZA" I „PRZECIW" PRZYJĘCIU ROSJI. — Z okazji oficjalnego przyjęcia Rosji do Ligi Narodów, będziemy zapewne świadkami czułej bardzo sceny w Genewie, że ten „historyczny fakt" przyczyni się swojemi konsekwencjami do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa Europy. Nie chcielibyśmy psuć tej czułej sceny zgrzytem złego humoru. Wprawdzie widzimy pewne dobre strony tego wydarzenia, nie zamykamy jednak oczu na pewne złe strony. I tamte i te trzeba dla całości obrazu przedstawić.

Wejście Rosji do Ligi Narodów formalnie wzmacnia tę instytucję. Wzmacnia ją w momencie, kiedy ją dwa mocarstwa (Japonja i Niemcy) opuściły, a trzecie (Stany Zj.) wytrwałym bojkotem podrywa jej autorytet.

Z wejściem Rosji do Ligi Narodów wiąże się w pewnych kołach nadzieję, że nowy jej członek zechce dostosować się do tej kultury politycznej, która stanowi podstawę działalności L. N. Nie jest ta kultura polityczna jeszcze skrystalizowana, a L. N. łączy państwa o tak sprzecznych ustrojach jak np. Włoch i Francji; wiemy przecież jedno, że ideologja L. N. wyklucza takie metody rządzenia, jakich używa bolszewizm. Nawet wiedeńska „Reichspost" wyraża przekonanie, iż

„agresywne stanowisko Rosji np. w stosunku do religji byłoby trudnem do uzgodnienia"

z tym duchem Genewy.

Są jednak i złe strony wprowadzenia Rosji do pałacu L. N. Przedewszystkiem cała przeszłość tego państwa. Przez lat 17 było ono zgorszeniem całego świata i prowokacją cywilizowanych narodów. Ileż to razy myślano o krucjacie przeciw niej! Raptem zapomina się o wszystkiem i przyjmuje się państwo to w otwarte ramiona. Bez publicznego zadośćuczynienia za przeszłość! Bez otwartego zobowiązania go do szanowania ideałów cywilizacji „zachodniej", czy chrześcijańskiej. P. Litwinow wprawdzie dał na piśmie pewne zobowiązania. Niewiadomo, jednak, czy na ich podstawie można opierać nadzieję, iż — Rosja będzie lojalnym członkiem L. N., że wstrzyma swoją rewolucyjną agitację w świecie, i że przestanie walczyć z Bogiem!

Prasa międzynarodowa zapewnia, że — Rosja wraca do Europy. Rejestrujemy to powiedzenie, ale dodajemy zastrzeżenie: — nie wiemy, czy tak jest w rzeczywistości!

W. Z.

Hiszpanji przyznano prawo reelekcji

— Chiny przepadły w głosowaniu.

Genewa, 17 września. Zgromadzenie Ligi Narodów zgodnie z propozycją swego prezydjum, przesłało dziś zgłoszenie Z. S. R. R. do Ligi Narodów **do komisji politycznej.**

Następnie zgromadzenie odbyło głosowanie **nad zgłoszonem przez Chiny i Hiszpanję żądaniem przyznania im prawa reelekcji do Rady Ligi.**

Wynik głosowania był następujący: w głosowaniu nad sprawą **reelekcji Chin** wzięły udział 53 delegacje, ważnych głosów oddano 52, wobec tego niezbędną większość 2/3 głosów wynosiła 35. **Jednakże tylko 21 głosów padło na rzecz żądania chińskiego, tj. mniej, niż nawet zwykła większość. Chiny nie mogą więc w tym roku być ponownie wybrane do rady.**

Co się tyczy Hiszpanji, prawo reelekcji zostało jej przyznane 44 głosami na 52 ważnych głosów.

Wobec nieuzyskania przez Chiny prawa reelekcji, wybór Turcji jest zapewniony.

DZIŚ OFICJALNE PRZYJĘCIE ROSJI.

Genewa, 17 września. **Oficjalne przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi Nar. nastąpi prawdopodobnie na posiedzeniu wtorkowem.**

LITWINOW PRZEWODNICZĄCYM RADY?

Berlin (PAT). Jak donosi genewski korespondent „Montag"-u", w miarodajnych kołach **Ligi** oświadczają, że Litwinow, po przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów, wybrany ma być przewodniczącym rady na rok następny. Francja i Angja, a prawdopodobnie i Włochy zwrócić się mają do komisarza sowieckiego z propozycją przyjęcia kandydatury.

—o—

Powściągliwe komentarze prasy sowieckiej

o wystąpieniu min. Becka.

Moskwa, 17. 9. (PAT). Dzisiejsza prasa sowiecka nie zamieszcza w dalszym ciągu **żadnych komentarzy własnych w sprawie deklaracji ministra Becka.** Wszystkie gazety streszczają m. in. p. t. „Polska broni swego stanowiska" **artykuły „Gazety Polskiej" i „Kurjera Porannego"** i pod tytułem „Manifestacje patrjotyczne w Polsce" **komunikat PAT.** o zgromadzeniach w całym kraju. Całość depesz w sprawie deklaracji min. Becka „Prawda" opatruje tytułem **„Rysa na sojuszu polsko-francuskim** — prasa francuska mówi o zerwaniu".

Korespondent paryski „Izwiestij" donosi m. in., że **francuskie koła polityczne są przekonane, iż minister Beck nie zmieni stanowiska „najwidoczniej uzgodnionego z Berlinem"** i rozważają bliższe lub dalsze następstwa „polskiej zmiany orjentacji; **wystąpienie Polski z Ligi i zerwanie sojuszu polsko-francuskiego".**

Jednak — wedle „Izwiestij" — francuskie koła rządowe **nie zamierzają podejmować przeciwko Polsce jakiejkolwiek akcji z powodu wystąpienia ministra Becka.**

Berliński korespondent „Prawdy", referując p. t. **„Solidarność polsko-niemiecka"** głosy prasy niemieckiej zaznacza, że „pomimo różnicy interesów Polski i Niemiec w sprawie mniejszości, **prasa niemiecka woli podkreślać to co łączy w danym wypadku oba państwa, aniżeli to, co je dzieli".** Cała prasa sowiecka w depeszach własnych lub agencyjnych **obszernie cytuje najbardziej napastliwe ustępy** z „Oeuvre", „République", „Echo de Paris" i „Ordre", **wyróżniając je grubym drukiem i cytując niemal in extenso.**

„Komsomolskaja Prawda" zaznacza w tytule, że „wystąpienie min. Becka przykuwa uwagę sesji", oraz cytuje obawy „Neues Wiener Journal" o los mniejszości niemieckiej w Polsce.

Nastrój w Genewie spokojniejszy.

Warszawa, 17. 9. (Telef. wł.). Z Genewy donoszą: **Sytuacja, wytworzona wskutek wystąpienia min. Becka jest nadal tematem dnia. Namiętności znacznie osłabły, jeżeli chodzi o stosunek do prawnych podstaw deklaracji polskiej. Członkowie Rady Ligi Narodów, których sprawa ta specjalnie dotyczy, stosownie do kompetencji Rady, porozumiewali się między sobą nad znalezieniem takiego wyjścia, któreby dało pełną satysfakcję Polsce a jednocześnie doprowadziło do kompromisu pomiędzy decyzją i żądaniami naszego rządu a wymaganiami genewskiemi.**

Awans kpt. Bajana.

Warszawa, 17. 9. (Telef. wł.). Kpt. Bajan, zwycięzca w locie challenge'owym **ma być przedstawiony w najbliższym czasie do awansu oficerskiego na majora.** Przedtem odbędzie on specjalny kurs trzechmiesięczny. Kpt. Bajan otrzymał podobnie, jak śp. Żwirko **dar w postaci samolotu, na którym zdobył pierwsze miejsce w turnieju.**

Wojskowi w Administracji politycznej.

Warszawa, 17. września (Tel.). W kołach politycznych uchodzi za pewnik, że **stanowisko wojewody białostockiego obejmie dowódca korpusu w Toruniu gen. Pasławski.** Jako następcę na stanowisko wojewody poznańskiego po p. Raczyńskim, obecnie wiceministrem rolnictwa i reform rolnych, wymieniają **płk. Bociańskiego, dowódcę szkoły podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej.** Jako kandydata na stanowisko po p. Raczyńskim wymieniają również **p. Morawskiego, prezesa Tow. Rolniczego.**

O STAŁE ZNIŻKI DLA WRACAJĄCYCH Z UZDROWISK.

Warszawa, 17. września. (Tel.). Związek Uzdrowisk Polskich wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem **utrzymania na stałe zniżek kolejowych przy powrocie z uzdrowisk.** Obecnie zniżki obowiązują tylko do 1 listopada. Pozatem zwrócono się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o **zniesienie podatku hotelowego w uzdrowiskach.** Podatek ten nakładają w uzdrowiskach gminy, a wynosi on w niektórych uzdrowiskach 10% a w niektórych nawet do 30% ceny mieszkań.

O czem piszą inni?..

Potrzebna w Polsce — trzecia czystka

Organ urzędniczy „Jedność“ (nr. z 15-go września) rzuca trafne uwagi na temat odbywającej się obecnie „czystki“.

„Przeżyliśmy — pisze — czystkę na różnego rodzaju stanowiskach urzędowych, ze względów politycznych i rozumiemy ją, — przeżywamy dziś drugą czystkę na wysokich stanowiskach społecznych ze względów etycznych, i musimy jej (tylko przyklasnąć. — domagamy się trzeciej czystki machiny państwowej z nieuków, których jest sporo, a którzy nam zaszczytu nie przynoszą, a czasami nawet brakiem elementarnego wykształcenia wprost kompromitują!

Domagamy się czystki z krzykaczy i nieuków, na rzecz fachowo przygotowanej młodzieży, która po ukończeniu studjów nie ma kawałka chleba, nawet po chlubnych egzaminach uniwersyteckich. Znamy takich, którzy po ukończeniu uniwersytetu pełnią obowiązki posterunkowych policji państwowej, znamy i absolwentów Akademji Górniczej, którzy pracują jako robotnicy, wdzięczni, że mają kawałek chleba, znamy także i takich, którzy mimo ukończonych studjów, są bezrobotnymi, bez prawa do zasiłku, podczas kiedy szereg „magików“ nieuków zajmuje intratne posady, do których nie dorośli, a którzy nawet niczego się nauczyć nie potrafili“.

Stworzyć front państw przeciw traktatom mniejszościowym!

„A. B. C.“, rozważając sytuację wytworzoną dla Polski przez krok p. min. Becka, dochodzi do tychsamych wniosków, któreśmy onegdaj przedstawili.

„Obecnie — pisze — należy, orjentując się w sytuacji, użyć wszystkich sił i środków, aby wytworzyć **jednolity front wszystkich tych, którzy przeciwni są dzisiejszym, nielogicznym i niesprawiedliwym traktatom mniejszościowym.** Mądra polityka i dobra dyplomacja ma tu dużą rolę do odegrania. Przy właściwej taktyce możliwe jest nawet, w obecnej chwili, naprawienie rozluźnionych ostatnio stosunków polsko-francuskich.

Opinja francuska jest w znacznej obecnie części po naszej stronie, — po stronie słuszności. Rozmowy przedstawicieli Polski z rządem Francji wskazują, że możemy liczyć na zrozumienie i szczerą sympatję naszego sojusznika.

Mała Ententa zbyt dobrze rozumie stanowisko Polski, znajdując się, jeżeli chodzi o traktaty mniejszościowe, w analogicznej sytuacji, ona też z pewnością poprze stanowisko Polski.

Droga, na którą weszliśmy, jest słuszna. Musimy z całą bezwzględnością podtrzymać **nasz punkt widzenia, ale musimy także użyć wszelkich środków taktycznego wzmożenia naszej pozycji.** Zaniedbanie tego byłoby ciężkim błędem“.

Izolacja międzynarodowa Polski.

„Kurjer Warszawski“ daje wyraz niepokojowi spowodu izolacji Polski na terenie międzynarodowym. Najświeższym jej dowodem jest powstanie „Ententy Bałtyckiej“ podpisanie układów przez Litwę, Łotwę i Estonję w Genewie).

„Ententa bałtycka — pisze „Kurjer Warszawski“ — jest w istocie rzeczy wywołana obawami przed drangiem (niemieckim). Litwa jest nań narażona przedewszystkiem, a Kłajpeda stanowi tu punkt, szczególnie pociągający oczy zapalnych chirurgów berlińskich. Również Łotwa i Estonja są pomne arcydługiej potęgi baronowskiej, wewnętrzny zaś ruch hitlerowski jeszcze pod wolę ich czujność. P. Litwinow miał cedy latwy sposób przekonywania na rzecz ententy lokalnej i na rzecz paktu wschodniego, zwłaszcza, że Niemcy przed niedawnym czasem odmówiły podpisania proponowanej w Moskwie gwarancji niepodległości państw bałtyckich, a teraz nie chcą wziąć udziału w pakcie wschodnim. Żadnego punktu przeciwpolskiego ententa bałtycka, rzecz prosta, nie zawiera. Ale, że może się obyć bez Polski i że dodaje odwagi polityce kowieńskiej to jest to okoliczność, której wcale nie można zapisać na dobro dyplomacji polskiej.

Pozostałby jeszcze jeden dla Polski sposób ujawnienia solidarności bałtyckiej i nadania jej żywych form praktycznych. **Pakt wschodni niewątpliwie stanowiłby tę manifestację wspólnych chęci obrony status quo** i ten akt realny, który byłby najlepszą odpowiedzią na różne plany zamachu na pokój. **Niepodobna nie zwrócić powtórnie uwagi na niebezpieczeństwo izolacji, które nie może być lekceważone, a którego perspektywę uwydatniła nam ponownie podpisana w środę umowa estońsko-litewsko-łotewska“.**

Zbliżenie włosko-francuskie dojrzewa

do Włochów zmuszają po tego pewne konieczności.

Zjawiskiem dodatniem z wielu bardzo poważnych powodów jest coraz widoczniejsze **zbliżenie tych dwu państw romańskich** — Francji i Włoch, — których współpraca jest tak pożądana dla utrwalenia pokoju europejskiego. Niestety w okresie powojennym zaznaczyły się pod tym względem niemałe rozbieżności, których źródłem był nietyle **faszyzm** jako światopogląd czy metoda polityczna, ile raczej **maksymalizm polityczny Włoch**, uważających się za pokrzywdzone przez traktaty pokojowe. Na tem tle ujawniał się nawet niemal do ostatnich czasów drażniący

flirt faszyzmu z hitleryzmem

podsycanie rewizjonizmu Berlina i Budapesztu i wogóle przeciwdziałanie polityce francuskiej, zarówno w środkowej Europie, jak też na Bałkanie.

Wszystko to, mimo gotowości Francji do ustępstw, mimo istotnych dowodów jej życzliwości, mimo tej oczywistości, że w chwili niebezpieczeństwa Włochy liczyć mogą konkretnie tylko na pomoc swej siostry łacińskiej.

Ale mniejwięcej od końca lipca br. powiał nagle inny wiatr.

Ustały rekryminacje i rywalizacje, na zewnątrz i na wewnątrz poprawność jest całkowita, ambasador francuski w Rzymie jest coraz częstszym gościem Palazzo di Venezia w Rzymie, a na odwrót włoski ambasador w Paryżu jest w najlepszych stosunkach z Quai d'Orsay. W najbliższym czasie Rzym powita w swych murach „podróżującego“ przedstawiciela nowej myśli politycznej Francji, min. **Barthou**, co oznaczać ma ostateczne wykończenie tego systemu politycznych koncepcyj, których owocem ma być ostateczna pacyfikacja Europy, zwłaszcza środkowej.

Skąd ta zmiana, ten zwrot Rzymu w stronę Paryża?

Wydarzeniem przełomowem była niewątpliwie **tragiczna śmierć kanclerza Austrji Dr. Dollfussa**, który padł z ręki hitlerowskich zamachowców w chwili, gdy zdecydowanie oparł się o Rzym, szukając tam zabezpieczenia niezawisłości Austrji. **Zbrodnia z dn. 25 lipca br. popełniona w Wiedniu musiała w sposób ostateczny wyjaśnić rządowi włoskiemu**

TE PERSPEKTYWY POLITYCZNE I GOSPODARCZE,

które zaistniałyby dla Włoch z chwilą uzyskania przez Trzecią Rzeszę bezpośredniego z niemi sąsiedztwa. Mussolini odpowiedział częściową mobilizacją i postawieniem silnych oddziałów armji na całem pograniczu austrjackiem, przekreślił z miejsca dotychczasowe rachuby na Berlin, a zyskawszy milczącą zgodę Paryża odnalazł tę linję i ten kąt patrzenia na rzeczy, którego od kilkunastu lat brakło nad Tybrem.

Zaniedbanie to odrabia Rzym dzisiaj tak szybko, że wprost z niecierpliwością zapytuje, czy min. Barthou już ustalił termin swego przyjazdu do Rzymu, że już niedługo przyjedzie do Rzymu, a nawet,, że nie jest wykluczone przybycie na Kapitol min. **Dra Benesza**, tego głównego przedstawiciela Małej Ententy, którego in gerencję w krajach kotliny naddunajskiej **starym aż dotąd z całą usilnością zwalczał**, widząc w nim swego głównego wroga i zaporę zarówno nad Dunajem, jak też na Bałkanie.

Ale obok tych powodów, dla nowej polityki faszystowskiego Rzymu miarodajne są jeszcze względy gospodarcze, ta niemiła rzeczywistość życia, której wyrazem jest **deficyt budżetu państwowego Włoch w kwocie: 1 miljard 760 miljonów lirów**, pomimo wszystkich zabiegów, które podjęto, aby stan ten poprawić i z impasu wyjść.

Budżet faszystowskich Włoch został już wprawdzie zniżony o 396 miljonów, przeprowadzono konwersję długu wewnętrznego, „zyskując“ na tem 500 miljonów, zredukowano płace urzędników o 410 milj., ale **rosnący ubytek dochodów skarbowych jest zmorą**, której nie usunie żaden frazes, ani żaden nowy pomysł.

Groźnym jest też **deficyt bilansu handlowego**, mimo obniżenia cen produkcji i surowych ograniczeń zewnętrznego dowozu.

W ciągu pierwszych 5 miesięcy bież. roku deficyt ten doszedł do kwoty **1 miljarda 148 miljonów lirów** gdyż mimo ograniczeń **dowóz zagranicznego towaru wzrósł o 144 milj. a wywóz pomniejszył się o 375 miljonów.** Do dnia 30 czerwca br. zapas złota w Banku Państwa spadł o 895 milj., a zmniejszył się także stan dewiz. Mimo — jak powiedziano — obniżenia kosztów własnej produkcji **towar włoski nie znalazł nowych rynków zbytu.** Przeszło 3 miljardy lirów trzeba też było „od ręki“ wyłożyć na konwersję, która wprawdzie była zabiegiem celowym, ale korzyści przyniesie dopiero z czasem.

W tych warunkach ochłodzić się musiały pewne zapały, należało pomyśleć o kimś, **kto by mógł pomóc w „czarnej godzinie“, a że oczy Rzymu zwracają się teraz ku Paryżowi**, to naprawdę jest pocieszające. Pomyślnem chyba jest także, że premjer węgierski **Goemboes** zapytany niedawno, co myśli o swej podróży do Rzymu, wprost niegrzecznie zachnął się mówiąc, iż mu się „nawet nie śni“ jechać. A przecież jeszcze niedawno temu podpisano **„pakty rzymskie“** jako instrument pacyfikacji Europy środkowej.

Teraz pójdą te rzeczy chyba już właściwym torem. **(ab)**

Nadzór policyjny nad Kościołem katolickim w Niemczech

Stosunek hitlerowskiego rządu do Kościoła katolickiego w Niemczech pomimo konkordatu jest **coraz nieprzyjaźniejszy.** Świadczą o tem dwa dokumenty policyjne, które podaje „Reichspost“.

Pierwszy brzmi:

Berlin, dnia 9 lipca 1934.

Urząd tajnej policji, II, 1. B. 1 — G. 4918/740.

Tajne.

Do urzędu policyjnego

w . . . .

Jak doniesiono przed niejakim czasem **kardynał Faulhaber** jakoteż biskupi Monastyru, Limburga, Spiry, Eichstädt i Rottenburga przyjęci zostali przez Papieża na osobnem posłuchaniu. W myśl dokonanego porozumienia polityka Watykanu w czasie najbliższym w szczególny sposób zainteresowała się Niemcami. Ma się rozpocząć kampanja prasowa przeciw Rzeszy niem., a wśród duchowieństwa poczynione będą przygotowania, aby z chwilą zastosowania przez rząd ostrzejszych środków przeciw politykującym (?) księżom wytworzyć w Niemczech stan biernego oporu na terenie Kościoła. W tym wypadku kościoły mają być zamykane, a wszelkie czynności duszpasterskie zaniechane.

Wzywam do zwrócenia uwagi na te objawy ruchu katolickiego i polecam nadesłanie bezzwłocznego sprawozdania w tym kierunku. Pierwszy raport do dnia 25 lipca br.

Heydrich.

Za zgodność: **Schüssler.**

Drugi dokument nosi datę 25 czerwca br. i wydany został jako rozporządzenie Okręgowej Komendy Policji w ..... do posterunków miejscowych. Brzmi on w ten sposób:

„**W sprawie akcji katolickiej:** Rekolekcje związków katolickich przybierają niezwykłe rozmiary, w szczególności zauważono udział obcokrajowców w charakterze mówców i uczestników. Koniecznem jest przeto nadzorowanie osób, biorących w tem udział. Domy rekolekcyjne należy w porę pouczyć, że uczestników ćwiczeń obowiązują **przepisy meldunkowe.** Przebieg ćwiczeń **nadzorować. Uczestników należy** u mnie zgłosić z podaniem personaljów. Wzywam do podania mi na czas **kalendarza rekolekcyj w poszczególnych djecezjach, względnie parafjach i klasztorach**“.

„Reichspost“ **ze względów zrozumiałych** nie podaje miejsca wydania tych rozporządzeń. Niemniej stwierdza, że dowodzą one istnienia całego aparatu **szpiegowskiego, wciskającego się na teren kościelny nawet do praktyk religijnych.** Te niegodne metody upozorowane są bezpodstawnym zarzutem, jakoby Stolica Apostolska i niemiecki episkopat zamierzali podjąć wrogą propagandę przeciw państwu i ewentualnie rzucić interdykt. Dodaje, że istnieje prócz tego **podsłuch telefoniczny**, otwiera się listy duchownych katol. W okresie ostatniego plebiscytu praktykowano to szczególnie w obszarze nadreńskim.

Ukraińcy a zobowiązania mniejszościowe.

Na odbytym świeżo w Bernie X. kongresie mniejszości narodowych ukraińska posłanka Milena Rudnicka wygłosiła przemówienie, w którem tak ujęła stanowisko Ukraińców wobec idei kongresów mniejszości narodowościowych i wobec projektu rozszerzenia zobowiązań mniejszościowych na wszystkich członków Ligi Narodów:

„My ani nie jesteśmy mniejszością, ani nie uważamy się za taką. Przeciwnie: my, Ukraińcy w Polsce żyjemy jako ogromna większość od prawieków na własnej ziemi **i nigdy nie zrzeczemy się swoich narodowych dążności, swego prawa do wolności i samodzielności.** Druga przyczyna naszych zastrzeżeń to ta, że my oprócz gwarancyj dla mniejszości mamy jeszcze **międzynarodowe zobowiązania polskiego państwa wobec nas, Ukraińców**, a mianowicie postanowienia Konferencji Ambasadorów z roku 1923, która uważała „Hałyczynu“ (Małopolskę wschodnią) za odrębną narodową jednostkę i obiecała jej terytorjalną autonomję. Chociaż dotąd państwo polskie tej autonomji nie urzeczywistniło, lecz my naturalnie nie zrzekamy się jej...“

„...Co do kwestji rozszerzenia zobowiązań względem narodowych mniejszości — trzeba w tej sprawie przeprowadzić **wyraźną różnicę między teorją a praktyką.** Z teoretycznego punktu widzenia nie możnaby mieć nic przeciwko temu i my, Ukraińcy, przyjmujemy z jak największą sympatją myśl takiego rozszerzenia. Jednak nie mamy pewności, czy w praktyce takie uogólnienie nie będzie równoznaczne z nowem skasowaniem międzynarod. gwarancyj dla mniejszości narodowych i mamy pewne podstawy sądzić, że właśnie **ten motyw był główną pobudką dla wnioskodawcy**“.

W dalszej części swej mowy występowała p. Rudnicka przeciwko przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów. Polsce dostał się jeszcze docinek w tym ustępie, gdzie p. Rudnicka usprawiedliwia swój spóźniony przyjazd na kongres „paszportowemi trudnościami“. **Fr. Bł.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzplitej.

Dzieci polskie świętują żydowski „sądny dzień".

Oprócz Siedlec, Grajewa i innych miejscowości, gdzie dzieci polskie wychowują i kształcą nauczyciele i nauczycielki żydzi, **również Lublin ma w tej dziedzinie swoje kłopoty.** Po likwidacji t. zw. „szabesówek" nietylko dzieci żydowskie przeniesiono do szkół powszechnych, gdzie są one niekiedy w większości, ale również poprzydzielano do szkół powszechnych nauczycielstwo żydowskie. Wywołuje to zrozumiałe i uzasadnione oburzenie rodziców.

Ostatnio np. **rodzice dzieci ze szkoły im. Jana Długosza informują, że niektóre klasy, prowadzone przez nauczycieli żydów były nieczynne podczas żydowskich świąt nowego roku.** „Sądny dzień" był więc przymusowo świętowany przez polskie dzieci!

Budowa lotniska w Bielsku.

W położonych niezbyt daleko od Bielska Aleksandrowicach, budowa lotniska dzięki staraniom L. O. P. P. coraz bardziej posuwa się na przód. Roboty ziemne są już na ukończeniu i cały teren pod przyszłe lotnisko jest zniwelowany. **Olbrzymie szkielety hangarów widnieją już zdala,** a budowa ich posuwa się w szybkiem tempie. W tych dniach rozpoczęto **budowę drogi, prowadzącej na lotnisko.** Droga ta stanowi odgłądzenie ulicy Cieszyńskiej w Bielsku. Nad budową lotniska pracuje kilkaset robotników i jeszcze w tym roku prawdopodobnie lotnisko oddane zostanie do użytku.

Nadzór w dyrekcji kopalń księcia Pszczyńskiego.

W sobotę o godz. 8 rano zajechały przed gmach Dyrekcji Kopalń ks. Pszczyńskiego dwa samochody, któremi przybył do dyrekcji kopalń. mianowany przez głównego nadzorcę sądowego przedsiębiorstw książęcych. inż. Kowalskiego, **pełnomocnik dla kopalń inż. Biernacki wraz z kilkoma urzędnikami.** Pełnomocnik nadzorczy przeprowadził natychmiast gruntowną **rewizję w kasach dyrekcji i księgowości.** Ponadto odbyło się również obejmowanie funkcyj przez pełnomocników w innych przedsiębiorstwach ks. Pszczyńskiego.

Dyrektorzy Żyrardowa i hr Potocki w więzieniu.

Władze śledcze wyraziły ostatnio zgodę na widzenie się z rodziną. przebywającemu w więzieniu mokotowskiem, hr. H. Potockiemu. Wizyta trzech synów Potockiego trwała pół godziny. Hr. Potocki i dwaj dyrektorzy Żyrardowa zajmują osobne cele. Są one **czyste względnie wygodne i dość obszerne.** Potockiemu zezwolono, ze względu na jego podeszły wiek, na odpoczynek w ciągu dnia. **Hrabia dużo czasu poświęca lekkiej lekturze.** Często czytuje paryskie „Figaro". Dyrektor Caen prawie cały dzień poświęca na lekturę. Czytuje mnóstwo dzienników polskich i francuskich. Prawie codziennie korzysta z pomocy fryzjera. **Początkowo nie mógł się dyrektor pogodzić z monotonnym i regularnym trybem życia więziennego.** Dyrektor Vermeersch również czyta dużo i to przeważnie książki dotyczące wojny światowej. Ubiera się starannie i pali wielkie ilości papierosów. **Aresztowani korzystają z kuchni więziennej, z której są zadowoleni.**

Śledztwo w sprawie ohydnego mordu w Zimnej Wodzie.

Władze prowadzą energiczne śledztwo w sprawie mordu popełnionego **na osobie ks. kan. Józefa Sadowskiego,** proboszcza w Zimnej Wodzie. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że sprawcy przedostawszy się do sieni po zdjęciu szyby w górnej kwatery drzwi, zawiązali sznurkiem tuż po prawej stronie od wejścia znajdujące się drzwi, wiodące do mieszkania ks. wikarego Oberca. otworzyli drzwi, prowadzące do piwnicy — gdzie otworzyli pokrywą zamkniętą beczkę z ogórkami, wreszcie otworzyli szafę z wiktuałami stojącą w sieni i tam posilali się **chlebem z masłem,** zabrali dalej i puszkę z sardynkami i kilkanaście jaj, po których łupy znaleziono na ogrodzie oraz cztery flaszki soku. porzucili je jednak później w krzakach.

W tej chwili odezwał się przebywający w pokoju sypialnym mały piesek i wówczas ks. kan. Sadowski obudził się. a ubrawszy na nogi pantofle. wyszedł z sypialni przez drugi pokój do kancelarji parafjalnej. gdzie do drzwi właśnie sprawcy dobierali się. Ks. kan. Sadowski, prawdopodobnie celem przekonania się. co dzieje się w sieni. otworzył sam drzwi i w ten sposób wpuścił morderców do wnętrza swego mieszkania.

I w tym momencie. nie wiedzieć. czy sam cofnął się do trzeciego pokoju na widok opryszków. których było dwóch do trzech. czy też ci siłą go tam doprowadzili. Niebawem padły trzy **szybko po sobie następujące strzały.** Słyszała je przez ścianę gospodyni. która mówi pozatem iż strzały poprzedził przeraźliwy krzyk księdza. Dalszy bieg wydarzeń owej strasznej nocy już wiadomy. **Obie kobiety z obawy nie wyszły a sprawcy zemknęli przez okno frontowe.**

Młody pies policyjny buldog „Pasza" prowadził w pierwszej chwili wcale ostro później jednak stracił ślad.

Bajan zwycięzcą.

Turniej lotniczy 1934 roku dobiegł już końca. Polacy zdobyli dwa pierwsze miejsca. Na trzeciem miejscu znalazł się Niemiec Seideman. Walka o puhar challengeowy jest jeszcze nierozstrzygnięta. Od wyników turnieju za dwa lata zależeć przeto będzie, czy puhar utrzyma się w rękach Polaków.

Punktacja tegoroczna challengeu jest następująca: 1) **Jerzy Bajan (1.896 pkt.)** RWD-9, 2) **St. Płonczyński (1.866 pkt.)** RWD-9, 3) Hans Seideman (1.846 pkt.) Fiseler. 4) Jan Ambruz (1.822 pkt.) Aero. 5) Theo Osterkamp (1.810 pkt.) Messerschmidt. 6) Werner Junck (1.806 pkt.) Messerschmidt, 7) **Jan Buczyński (1.800 pkt.)** RWD-9. 8) Jan Anderle (1.797 pkt. RWD-9. 9) G. Pasewald (1.794 pkt.) Fiseler. 10) Carl Francke (1.792 pkt.) Messerschmidt. 11) **Piotr Dudziński (1.789 pkt.)** PZL-26. 12) Walter Bayer (1.782 pkt.) Fiseler. 13) Wolf Hirth (1.761 pkt.) Fiseler. 14) Wojciech Zacek (1.749 pkt.) Aero, 15) **H. Skrzypiński (1.742 pkt.)** RWD-9. 16) G. Hubrich (1.728 pkt.) Fiseler. 17) **Ignacy Gedgowd (1.719 pkt.) PZL-26,** 18) A. Francos (1.561 pkt.) Ps-1, 19) Ernesto Sanzin (1.282 pkt.) Breda 39.

Zdobywca pierwszej nagrody **kpt. Jerzy Bajan urodził się we Lwowie w 1901 r.** jako syn inżyniera architekta. Do gimnazjum uczęszczał w Stanisławowie. W czasie wojny brał udział w kampanji kijowskiej jako podoficer w 40 pułku piechoty. Po wojnie ukończył gimnazjum we Lwowie i zapisał się do szkoły podchorążych w Warszawie. Szkołę tę ukończył w 1922 roku i **przerzucił się do szkoły obserwatorów lotniczych w Bydgoszczy.** W ten sposób rozpoczęła się jego karjera lotnicza. Służbę rozpoczął jako podporucznik w 3-cim pułku lotniczym w Poznaniu. gdzie odbył też szkołę pilotażu. Następnie został przeniesiony do pułku lotniczego we Lwowie. a później przez pewien czas był w pułku myśliwskim w Lidze. **Z Lidy przeniesiono Bajana do Krakowa,** gdzie pełni służbę ostatnio. Kpt. Bajan brał już trzy razy udział w międzynarodowych turniejach lotniczych. **Podczas challenge'u w 1930 r. zmuszony był wycofać się z zawodów z powodu uszkodzenia silnika.** Nazwisko jego stało się głośne w czasie lotu turystycznego w Zagrzebiu. gdzie zadziwił wszystkich swemi akrobacjami.

—oo—

Banknoty malowane ręcznie.

Policja w Dąbrowie Górn. aresztowała w sobotę ub. t. niejakiego **Ignacego Lorenca,** w chwili, gdy usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 20 złotowy. Jak się po bliższem badaniu okazało, banknot był wykonany — ręcznie. Lorenc przyznał się, że powyższy jedyny w swoim rodzaju falsyfikat dostał od niejakiego B. Urbana, zamieszkałego w Gołonogu. Został on aresztowany. Urban, **domorosły artysta, trudnił się od dłuższego czasu „malowaniem" 20 złotówek,** które puszczał w obieg Lorenc. Ile falsyfikatów wyprodukowano i ile zdołano puścić **w obieg narazie** nie zdołano stwierdzić.

—oo—

WYJAZD PRZEDSTAWICIELI EPISKOPATU POLSKIEGO NA MIĘDZYNAROD. KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

Jako przedstawiciele Episkopatu Polskiego wyjeżdżają na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny do Buenos Aires: ks. kardynał prymas August Hlond. ks. biskup St. Okoniewski, ks. biskup Teodor Kubina i ks. biskup Karol Radoński. Wyjazd księży biskupów do stolicy Argentyny z Triestu na statku „Oceania" **nastąpi dnia 20 bm.** Z okazji pobytu swego w Argentynie arcypasterze polscy zwiedzą ośrodki wychodźtwa polskiego w Argentynie. (KAP)

—oo—

ŚMIERTELNY WYPADEK NA MECZU BOKSERSKIM. Na Śląsku rozpoczęły się mistrzostwa bokserskie drużynowe okręgu. Pierwszy mecz pomiędzy BKS. z Nowego Bytomia a Naprzodem z Lipin zakończył się zwycięstwem BKS. w stos. 12:4. W czasie meczu wydarzył się tragiczny wypadek, mianowicie zawodnik BKS Marek w czwartej rundzie **upadł tak nieszczęśliwie że złamał kręgosłup. Po przewiezieniu do szpitala zmarł.**

—oo°oo—

Z Rzeszowa.

APETYTY ŻYDOWSKIE.

Z Rzeszowa piszą nam:

W nowo wybranej radzie gmin. zasiadać będzie jedenastu żydów tworząc jednolity klub. Podczas wyborów sjoniści z ortodoksami prowadzili zaciętą walkę. Chodziło o mandaty. Zdobyli je, podali sobie ręce i dzisiaj już wspólnie stawiają żądania przyszłemu prezydentowi. postanawiając głosować tylko na tego kandydata. który ich żądania bez zastrzeżeń przyjmie. Żądania te wskazują na ich apetyty. A więc: wiceprezydent żyd, dwóch ławników (na 4-ch) żydzi. jeden przewodniczący komisji rewizyjnej żyd, dyrektor K. K. Oszcz. żyd. Tyle... na razie.

Gospodarczo: Utrzymanie w mocy zobowiązania danego przez urzędującego jeszcze prezydenta, że nie będzie budował i otwierał rzeźni i targowicy na gruntach na ten cel zakupionych.

Na razie radni żydowscy opowiadają się za obecnym prezydentem. jemu wierzą, że im zobowiązań dotrzyma. Im bliżej ukonstytuowania rady. tem wyraźniej poczynają się wyłaniać kandydatury poważne. ludzi fachowych w samorządzie. a nadto Legjonistów.

Po zgórą dwudziestoletnich rządach obecnego prezydenta wskazanemby było, by prezydentura dostała się w ręce człowieka nie obarczonego przeszłością na lokalnym terenie, nie związanego żadnemi przyrzeczeniami, nie zależnego od miejscowych czynników, krępujących niezależność i swobodę pracy. **Z Rzeszowa zrobili żydzi Mojżeszów. możeby już był czas, by i ludność katolicka miała coś do powiedzenia.**

N. R.

—XX—

Polscy i czescy taternicy

przy wspólnym stole obrad.

Dnia 14 i 15 bm. odbyło się wspólne posiedzenie komisyj tatrzańskich Pol. Tow. Tatrz. i Klubu Czechosłowackich Turystów nad Szczyrbskiem Jeziorem w Tatrach. Wspólne te posiedzenia odbywają się od 2 lat dwa razy do roku, raz w Polsce, raz w Czechosłowacji, na których są uzgadniane prace obu towarzystw.

Na ostatniem posiedzeniu była szeroko poruszona **sprawa realizacji parku narodowego w Tatrach.** Między innemi delegaci polscy przedłożyli Czechosłowakom polską ustawę ochrony przyrody, której Czesi nie mają. Delegaci zaś czechosłowaccy zapoznali Polaków z pracami i planami **komisji rządowej,** która została utworzona przy **Ministerstwie Oświaty dla realizacji parku narodowego.**

Dalej poruszano sprawy ratownicze **(wielka burza była na tle ostatniego wypadku na Łomnicy),** sprawy wzajemnych udogodnień w schroniskach dla przewodników. Uzgodniono prace w górach w kierunku znakowania szlaków turystycznych itp. Omawiano również program międzynarodowych zawodów narciarskich FIS'U, które odbędą się w lutym 1935 r., w zakresie współpracy PTT. i KCST.

Z ramienia Pol. Tow. Tatrz. delegowani byli: **prof. dr. Walery Goetel,** wicepr. **T. Malicki,** b. marsz. **Osiecki,** radca **Nowicki,** mgr. **Mileski,** sekr. **Krygowski** oraz pp. **Bujak i Oppenheim.**

W dniu 15 bm. odbyła się wizja lokalna obu komisyj **w dolinie Koprowej,** celem ustalenia miejsca **pod budowę nowego schroniska.**

Nowy Zarząd Klubu Wysokogórskiego.

Dnia 16 bm. odbyło się w Zakopanem doroczne walne zebranie członków sekcji turystycznej PTT. (Klubu Wysokogórskiego), któremu przewodniczył prezes p. Piotrowski. Obrady walnego zebrania były bardzo burzliwe i trwały 5 godzin. Po udzieleniu większością głosów absolutorjum zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: **prezes prof. dr. Walery Goetel,** wicepr. dr. J. K. Dorawski, członkowie: dr. A. Sokołowski, red. J. A. Szczepański, dr. L. Gorski wszyscy z Krakowa. z Warszawy weszli do zarządu J. Wojsznis, W. Ostrowski. B. Chwaściński i T. Bernadzikiewicz.

Komisja rewizyjna: prof. U. J. J. Lande, mjr. B. Romaniszyn i B. Małachowski, również z Krakowa.

Z całego świata.

Wicemin. Bobkowski w Ameryce.

Do Stanów Zjednoczonych przybył wiceminister komunikacji Bobkowski. W czasie pobytu w Ameryce wicemin. zapozna się z organizacją kolejnictwa amerykańskiego oraz z zagadnieniami polityki turystycznej Stanów Zjednoczonych. Równocześnie wicemin. **zbada możliwości silniejszego skierowania turystów amerykańskich do Polski.**

Zwłoki Curie-Skłodowskiej w Panteonie

Z Paryża donoszą: Trumna ze zwłokami słynnej uczonej polskiej Marji Curie-Skłodowskiej zostanie przeniesiona do Panteonu. Będzie to dowodem zaszczytnego wyróżnienia kobiety, gdy w Panteonie spoczywa dotychczas jedynie **małżonka słynnego chemika i min. spraw zagr. Berthelota.** Pani Berthelot umarła po długich cierpieniach po pięćdziesięcioletniem pożyciu z mężem. W chwilę po jej śmierci Marceli Berthelot zażył trucizny i umarł. Rząd francuski postanowił nie rozdzielać małżonków po śmierci i pochował ich razem w Panteonie.

Statek zatonął w porcie gdańskim.

W porcie gdańskim zdarzył się w niedzielę w nocy ciężki wypadek. Manewrujący w kanale portowym statek norweski „Dusken" o pojemności 660 ton. załadowany drzewem, przechylając się na lewy bok zaczął nagle tonąć i **poszedł w ciągu kilku minut na dno.** Załogę, składającą się z 11-tu osób. z trudem zdołano uratować. Ponieważ wypadek zdarzył się na środku kanału, przeto **cały ruch został wstrzymany.** Roboty nad usunięciem przeszkody doprowadziły jednak do tego, że od południa statki do 4 tysięcy ton przejeżdżać mogą przez miejsce wypadku.

—ooo—

CAŁA MIEJSCOWOŚĆ WŁOSKA ZNISZCZONA OGNIEM. W gminie Sinopoli gwałtowny pożar zniszczył miejscowość Reggio (Kalabrja) Pastwą ognia **padło przeszło 100 domów, 400 osób pozostało bez dachu nad głową.**

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Humor.

Radość cioci. — Czy nie wiesz. jaki prezent wypadałoby posłać cioci Klooi, z któregoby się naprawdę mogła ucieszyć?

— Napisz i poślij jej anonimowy list miłosny.

Zatrucie tlenkiem węgla u pilotów samolotowych.

Cała Polska śledzi z wielkiem przejęciem świetny turniej lotniczy, zaszczyt zorganizowania którego przypadł nam, dzięki bohaterskiemu wysiłkowi śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury w poprzednim turnieju. Wszystkim imponuje niezwykła techniczna sprawność naszych samolotów oraz odwaga i opanowanie polskich lotników. Wielbimy naszych dzielnych pilotów i konstruktorów i dlatego powinniśmy wiedzieć, że w pracy swej, niezależnie od wielkiego niebezpieczeństwa, które stale grozi ich życiu, narażeni są na przedwczesną utratę zdrowia.

Ostatnie badania, przeprowadzone przez J. White'a w amerykańskim Instytucie medycyny lotniczej wykazały, że **u pilotów występuje chroniczne zatrucie tlenkiem węgla, który wydobywa się z motorów spalinowych i przenika do kabin samolotu.**

Badanie powietrza, którem oddycha zarówno pilot, jak i pasażerowie, wykazuje zawsze zawartość tlenku węgla, mniejszą lub większą, zależnie od konstrukcji samolotu. W samolotach niektórych typów gromadzi się on w tak znacznych ilościach, że **we krwi pilotów stwierdzono około 15 proc. tlenku węgla.** Jakkolwiek w stężeniu tem nie grozi pilotowi jeszcze utrata przytomności, ani też inne groźne objawy ostrego zatrucia, jednak takie systematyczne zatruwanie się tlenkiem węgla nie pozostaje bez wpływu na zdrowie pilota. **Wywołuje ono różnorodne zaburzenia nerwowe,** powoduje po pewnym czasie anemję oraz szereg innych dolegliwości. Nie jest wykluczone, że przyczyną niektórych katastrof samolotowych może być chwilowe zamroczenie świadomości pilota z powodu zatrucia gazami spalinowemi.

Zdaniem J. White'a możnaby uniknąć tych przykrych następstw przy **niewielkich zmianach w konstrukcji rur odprowadzających gazy spalinowe na zewnątrz.**

Rzeczy ciekawe

Wystawa kolonjalna w Portugalji.

W Porto, w Portugalji, otwarta została niedawno wystawa kolonjalna. Celem wystawy jest przypomnienie narodowi portugalskiemu historji sławnych wypraw i odkryć w dalekich krajach, dokonanych przez wielkich podróżników i zdobywców. Wystawa położona jest w ogromnym parku na krańcu Porto. W głównym pawilonie, który nazwany został Pałacem Kryształowym, znajdują się eksponaty, obejmujące historję odkryć i wypraw morskich, ilustrowaną licznemi mapami świetlnemi. Między innemi znajduje się tam **miecz żelazny Vasco da Gamy, mierzący 1 m. 70 cm. długości.** Liczne makiety, obrazy i mapy statystyczne obrazujące rozwój kolonij portugalskich w ciągu ostatnich lat 50-ciu.

Warsztat rosyjskiego szewca z XII w.

Odkrycia archeologiczne w Nowgorodzie.

Do Moskwy powrócili członkowie wyprawy archeologicznej, która prowadziła prace odkrywcze w starem rosyjskiem mieście Nowgorodzie, gdzie m. in. odkryła warsztat rosyjskiego szewca z XII wieku. W warsztacie znaleziono jeszcze znaczną ilość obuwia, skóry i narzędzi szewskich. W pobliżu warsztatu znaleziono również dół, w którym wyprawiano skórę. Z tego wnioskować należy, że obróbka skóry i rzemiosło szewskie nie były od siebie znacznie oddalone. Oprócz tego wyprawa znalazła w Nowgorodzie przeszło **100 szklanych naramienników** (ozdoby kobiece z XI i XIII wieku), 5 sztuk monet nowogrodzkich, żelazną siekierę i resztki naczyń glinianych.

Alkoholizm w Jugosławji.

Znany działacz społeczny, Dr. Milosz Powopicz, wygłosił na zjeździe lekarzy w Bled referat, w którym wskazał, że alkoholizm rozszerzony jest znacznie na wsi jugosłowiańskiej, chociaż lud jest biedny. Według obliczeń **rocznie wypija się w Jugosławji 350 miljonów litrów wina,** 100 miljonów litrów piwa i 100 miljonów litrów gorzałki. Wartość w pieniądzach tych skonsumowanych napojów alkoholowych wynosi 4—6 miljardów dynarów. Na jednego obywatela przypada przeciętnie 25 litrów wina.

Humor

Siedzący tryb życia. Lekarz zbadał pacjenta, poczem zapytuje:

— Pan prowadzi pewnie siedzący tryb życia?..

— Tak, panie doktorze.. — odpowiada pacjent. — Ostatnio siedziałem rok i cztery miesiące..

Jak to było dawniej. — Tak, tak, mój kochany, dawniej jeździłem własnym powozem.

— Chyba wówczas, gdy popychała go twoja matka.

Zbliża się ważna rocznica.

Są ludzie, którzy wyszukują najrozmaitsze rocznice: są inni, którym wszelkie obchody spowszedniały; jedni pragną pamiętać o wszystkiem co było, drudzy więcej cenią bujną aktualność niż zwrot do zamarłej przeszłości.

Nadchodzi jednak rocznica, której nie powinna pominąć milczeniem Polska, a zwłaszcza Kraków. **Dnia 13 października br. mija 550 lat jak do Polski przybyła królowa Jadwiga.** Od chwili jej wstąpienia na ziemię polską, orszak Jadwigi rósł, potężniał, stawał się olbrzymim pochodem. Na wieść bowiem o przyjeździe królowej ludzie napływali, by ujrzeć to młodziutkie, zaledwie jedenastoletnie dziewczę, tę młodziutką władczynię, która przybywała do Polski, by ująć berło w swoje włonie. A jakkolwiek w owej chwili zapewne nie zdawała sobie sprawy z odpowiedzialności, jaką brała na swe ramiona, jednak szybko dojrzała umysłowo i duchowo, a osobiste cierpienie uczyniło z niej postać kutą w bronzie.

Wyobraźmy sobie przyjazd królowej, starajmy się wczuć w to, co przeżywały zgromadzone rzesze.

„Królowa jedzie, królowa jedzie" — podawano z ust do ust. Kraków cieszy się. Wszyscy spoglądają w stronę Tatr, oczekują niecierpliwie, kiedy się ukaże orszak królowej. W tem z Marjackiej wieży zabrzmiały trąby. Rozegrały się dzwony krakowskich kościołów; na Rynku zapalono ogromne stosy, na ulicach pochodnie. Na spotkanie królowej wyszli panowie polscy licznie zgromadzeni, duchowieństwo w liturgicznych szatach, cechy ze sztandarami, bractwa z chorągwiami, dziewice w bieli z kwiatami i zapalonemi świecami, młodzież z gorącem sercem i nieprzeliczone rzesze rycerstwa, mieszczan i ludu wiejskiego. Wśród nieopisanego entuzjazmu tłumów wjeżdżała młodziutka królowa na Wawel. Nikt wtedy zapewne nie przeczuwał wielkiego znaczenia, jakie dla Polski posiadało przybycie Jadwigi.

Szkoda, że jeszcze tak mało spopularyzowaliśmy Jadwigę. Wprawdzie ostatnie lata zaznaczyły się u polskich historyków szczególnem zainteresowaniem jej epoką. Prace Szujskiego, Smolki, Szajnochy, Rydla wzbogaciły odkryciem nowych dokumentów i obszernego materjału historycznego wybitni historycy Dąbrowski i Halecki, na których opiera się piękna monografja o królowej Jadwidze Wandy Maciejewskiej. Z drugiej strony Episkopat polski, z inicjatywy księcia metropolity Sapiehy zajął się sprawą beatyfikacji świątobliwej królowej.

Trzeba jednak dać poznać Jadwigę wszystkim warstwom polskiego społeczeństwa. Trzeba, aby z Krakowa wyszła inicjatywa na całą Polskę. Wprawdzie stało się to już po części. Byliśmy świadkami w czasie Zielonych Świąt miłego i w swoich rozmiarach pięknego obchodu, w którym dziatwa szkolna składała hołd królowej Jadwidze. Również zjazd Sodalicji uczeniс szkół średnich w Polsce uczcił Jadwigę osobnem nabożeństwem w katedrze w dniu 3 lipca br. Ale to za mało.

Przed 28 laty śp. biskup Bandurski, podówczas prałat kapituły krakowskiej, ogłosił płomienną odezwę pt. „Zbudźmy Jadwigę"! Złotousty kaznodzieja tak m. in. wołał: „Jadwigo zbudź się!.. Tobie jednej przystoi podjąć powtórnie dzieło pogodzenia i zjednoczenia bratnich plemion; Tobie, coś niegdyś Jagiełłę z rozgniewanym pogodziła Witoldem. Ty jedna znajdziesz balsam ukojenia na urazy i nieufności nasze wzajemne, przez wrogów podniecane, Ty, coś krew serca swego zarówno dla nich jak dla nas wysączyła. Ty, coś Litwę, Żmudź, Polskę i Ruś jedną objęła miłością! Wolną Polskę z wolną połączyłaś Litwą — Matkę one w Tobie znalazły prawdziwą, rzeczniczkę gorliwą swych praw i przywilejów — Opiekunkę najtroskliwszą swych potrzeb".

Wspomniawszy zaś o dobrodziejstwach, jakie przez Jadwigę spłynęły na Litwę, tak dalej woła: „Więc nawet nieprzejednani, nawet ci, co dłoń Polski odtrącają — Ciebie się Pani wyrzec nie mogą.. Czyż na dźwięk Twego imienia mogą pozostać głuchymi? Czyż nie przybiegną jak dzieci do Matki, gdy ze snu długiego zbudzona pod płaszcz ich swój pragniesz przytulić? Zbudź się Jadwigo! Czas nagli!"..

W dalszym ciągu wspomnianej odezwy znakomity **kaznodzieja wzywa cały naród, aby ze czcią otoczył grobową płytę Jadwigi.** Wzywa najpierw polskie niewiasty: dziewice, dla których Jadwiga jest wzorem ofiary osobistego szczęścia Bogu i Ojczyźnie, — żony, które uczy do Boga prowadzić mężów i podtrzymywać ich w znoju pracy; wzywa polską młodzież płci obojga przypominając, że wszystkie dawniejsze postacie wielkich niewiast przewyższa Jadwiga: „w zrozumieniu majestatu nauki i dobrodziejstwa szerokiej dla narodu oświaty. Tem ona nowożytną prawdziwie staje się kobietą i Polski w pochodzie cywilizacyjnym jedyną patronką. Wyższego ona nie widzi przed sobą zadania, jak dźwignąć uniwersytet, jak nauce polskiej taką wznieść świątynię, aby sława jej po całym rozeszła się świecie i wieki przetrwać mogła". Dlatego wzywa dalej Mężów nauki, światłych Uniwersytetu tego profesorów, wzywa poetów, wzywa polski lud, któremu ta dobra królowa łzy ocierała i matką była najczulszą; woła wszystkich, aby spieszyli na Wawel, aby otoczyli grób świątobliwej królowej i prosili za jej przyczyną znaków z nieba, któreby ją wyniosły na ołtarze jako Patronkę Polski, Litwy i Rusi.

Sprawa kanonizacji Jadwigi nie może być załatwioną za tydzień, ani za miesiąc. Ale powinnością naszą, powinnością serca naszego jest, byśmy nie zapominali o tem, co Jadwidze zawdzięczamy i byśmy to innym przypominali.

Nie zamierzam rozstrzygać kwestji, która z dwóch dat jest ważniejszą: dzień przybycia Jadwigi do Polski, czy dzień jej ślubu z Jagiełłą. Ale godzi się, aby Kraków, który tak wspaniale witał wjeżdżającą w jego mury Jadwigę nie zapomniał, że się to stało dnia 13 października, przed 550 laty.

KS. DR. JAN LITWIN.

Sport.

Mecze o wejście do Ligi.

W niedzielę odbyły się dalsze mecze o wejście do Ligi. Największą sensacją tych spotkań była niewątpliwie klęska Czarnych w Łucku. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W Poznaniu **miejscowa Legja** odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo nad mistrzem Warszawy **Gwiazdą** w stosunku 7:2 (3:0). Widzów 2.500.

W Krakowie mistrz okręgu kieleckiego **Unja z Sosnowca** zremisowała z mistrzem okręgu krakowskiego **Grzegórzecki K. S. 1:1** (0:0). Bramki zdobyli Haber dla Krakowian a Gwóźdź z karnego dla Unji.

W Łodzi **ŁTSG.** wygrał zdecydowanie z mistrzem Pomorza, **toruńskim Gryfem 4:1** (1:0).

W Brześciu mistrz okręgu wileńskiego **W. K. S. Śmigły** pokonał mistrza Polesia **WKS Brześć** w stosunku 6:0.

W Łucku mistrz Wołynia **PKS. z Łucka** odniósł zwycięstwo nad mistrzem Lwowa **Czarnymi 3:1** (2:1).

Regaty o mistrzostwo Krakowa.

W sobotę i niedzielę na Wiśle pod Krakowem odbyły się regaty wioślarskie o mistrzostwo Krakowa. Wyniki finałów przedstawiają się nast.: w biegu jedynek zwyciężył **Kepel** (A. Z. S. Wilno) 4:02.2; Ósemki: 1) W. T. W. (Warszawa) 3:43,4. Jedynki pań: 1) Dubrowska (O. WS. Kraków) — 4:38.2. Dwójki: 1) W. T. W. Warszawa — 4:09.8. Dwójki podwójne: 1) AZS (Kraków) 4.04.8 Pozatem odbyło się jeszcze kilka biegów. W punktacji ogólnej zwyciężył **AZS. (Kraków)** [illegible] i pół pkt., przed W. T. W. (Warszawa).

W ROZGRYWKACH TENISOWYCH międzynarodowych o mistrzostwo Jugosławji brali udział Polacy.

W półfinale gry pojedyńczej panów **Tłoczyński - Pallada** 7:5, 2:6, 6:8. 6:3. 6:4. W półfinale gry podwójnej panów para **Tłoczyński-Witman** pokonała parę czeską **Vodicka—Caska** 7:5. 6:4. W finale para polska po ciężkiej walce uległa mistrzowskiej parze Jugosławji **Puncee—Pallada** 4:6, 3:6. 8:6. 4:6.

— **WYŚCIG MOTOCYKLOWY** szlakiem kadrówki (Kielce—Kraków) wygrała drużyna Strzelca z Kielc.

MISTRZOSTWA TENISOWE KRAKOWA zdobył Eder zwyciężając Lieblinga 6:3. 7:5, 6:1. Mistrzostwo pań przypadło w udziale Jędrzejowskiej po zwycięstwie nad Dubieńską 6:0, 6:1.

Radjo.

„MÓJ WYBUCH WOJNY". Radjowe szkice literackie malujące wybuch wojny we wspomnieniach znanych pisarzy znalazły u słuchaczów zasłużone uznanie. Audycje te kontynuowane są w dalszym ciągu. Jedną z nich w swej kolejności nadaje radjostacja warszawska we wtorek dnia 18 września o godz. 18.45. Tym razem znany autor słuchowisk radjowych **Janusz Stępowski** opowie swoje wrażenia w feljetonie pt. „Mój wybuch wojny".

ODCZYTY W JĘZYKACH OBCYCH. We wtorki o godz. 22.45 i w środy o godz. 21.30 nadawać będzie Polskie Radjo odczyty w językach obcych. Udział prelegentów lwowskich w tym cyklu odczytów będzie we wrześniu dość pokaźny. Wybitni publicyści i naukowcy lwowscy wygłoszą w tym okresie pięć odczytów w językach: **niemieckim, serbskim, bułgarskim** i innych. Prelegenci mówić będą o Lwowie, jako emporjum handlowem na południowym wschodzie Polski, poświęcając szczególną uwagę lwowskim „Targom Wschodnim".

———oo———

Programy stacyj radjowych.

Środa, 19 września 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa; 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisje z Warszawy; 13.05 Płyty; 15.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 Lokalne komunikaty; 15.45 Fragment teatralny; 16.00 Transmisje ze Lwowa, Warszawy i Poznania; 18.00 Płyty; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Płyty; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warsz.; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Tr. misja z Warszawy: 21.30 Pogadanka: „Ubiory w dawnej Polsce"; 21.40 Transmisja z Warsz.; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 7.40 Zapowiedź programu w wykonaniu „Wesołej trójki": 12.05 „Silva rerum" i repertuar teatrów; 15.35 Lwowskie wiadomości ekonomiczne oraz giełda zbożowa; 15.45 Nowości teatralne; 15.55 „5 minut wiatru od morza"; 16.00 „Wśród śnieżnych olbrzymów"; 18.00 Nauka stenografji: 21.30 „O światowym kongresie esperantystów".

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.58 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny: 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu ze Lwowa; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu: 12.00 Hejnał, 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Codz. przegląd prasy; 12.10 Koncert: 13.00 Dziennik południowy 13.05 Płyty; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Fragment teatralny; 16.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa 16.45 Pogawędka dla dzieci; 17.00 Koncert z Poznania; 17.25 Pogadanka z cyklu „Kobiety zasłużone"; 17.35 Recital śpiewaczy; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Płyty: 18.45 „Ogrody działkowe bezrobotnych"; 19.00 Piosenki minione: 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka lekka! 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce"; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Recital śpiewaczy; 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka taneczna i lekka; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Eucharystja źródłem siły duchowej"; 18.00 „Od czego zależy powodzenie w teatrze"; 23.05 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Złóż składkę na powodzian!

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 18: Józefa z Kupertynu, Zofji, Ireny i Olimpji.
Wschód słońca 5.14, zachód 17.46.
Długość dnia 12 godzin i 11 min.
Środa 19: Suchedni. Januarego b. m., Konstancji.
Wschód słońca 5.16, zachód 17.44.
Długość dnia 12 godzin i 6 min.

——xx——

MINISTER HUBICKI W KRAKOWIE. Wczoraj przed południem przybył do Krakowa samolotem minister Hubicki. Przybycie p. ministra stoi w łączności z akcją pomocy dla powodzian.

SKUTKI ZDERZENIA FURMANEK. Dnia 16 bm. o godz. 9.30. Wawrzyniec Bolika. lat 20 zam. w Mogile pow. Kraków. woźnica jadąc jednokonnym zaprzęgiem ul. Sereno Fena w kierunku ul. Krowoderskiej najechał na drugi zaprzęg konny powożony przez Jana Flisa lat 27. Stroma 7, skutkiem czego spowodował złamanie dyszla i osi u wozu Flisa. wyrządzając mu szkodę w wysokości 130 zł. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

AMATOR SREBRNYCH LICHTARZY. Weindling Markus. kupiec. Koletek 5. doniósł organom PP., że dnia 16 bm. między 17 a 18.30, nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania zapomocą dobranego klucza lub wytrycha w czasie nieobecności domowników. skąd skradł 5 lichtarzy srebrnych. 1 marynarkę męska łącznej wart. 200 zł.

ODSUNĄŁ RYGLE DRZWI. Glückman Aleksander. zam. przy ul. Wawrzyńca L. 10. doniósł organom PP., że dnia 16. bm. o godz. 16.30. w czasie nieobecności domowników nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania zapomocą odsunięcia rygli od drzwi. skąd po splądrowaniu skradł gotówką 150 zł. 2 zegarki srebrne damskie. 1 aparat fotog. marki „Baby Boks", oraz kilkanaście sztuk starych monet zagranicznych łącznej wart. 340 zł.

SPODOBAŁ MU SIĘ ZŁOTY ZEGAREK. Policja przytrzymała Hanheima Abrahama. lat 26. bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież zegarka złotego z kieszeni kamizelki. dokonaną w Rynku Podgórskim na szkodę Chaska Perlberga. Augustjańska 13.

——oo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ELEKTROWNIA MIEJSKA w Krakowie zł. 1.000 złożyła na powodzian do kasy miejskiej.

WYCIECZKĘ DO PORĄBKI, celem obejrzenia urządzeń elektryfikacyjnych na Sole. urządza Polskie Tow. Kraj. w niedzielę 23 bm. Zgłoszenie definitywne 19 bm. w biurze Towarzystwa — Grodzka 64 od 18-ej do 19-ej.

ZMIANA REJONÓW POCZTOWYCH. Z dniem 15 września 1934 r. wyłącza się gromadę Biała Błotna (gm. Irządze) ze zamiejscowego okręgu pocztowego urzędu pt. Szczekociny i włącza się ją do zamiejscowego okręgu pocztowego agencji pocztowej Pradła.

——oo——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Domek z kart" (gośc. występ M. Maszyńskiego).

Środa: „Zwyciężyłem kryzys". Gośc. występy M. Maszyńskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: F. P. 1 nie daje znaku życia.
WANDA: Eskimo.
APOLLO: Wesoła Zuzanna.
SZTUKA: Lady Lou (Mae West).
UCIECHA: I. Paryż w ogniu. II. 2-ga serja „Nędznicy".
SLONKO: Ludzie za kratami (Philips Holmes).
PROMIEŃ: „Odmęt ulicy". „Złote sidła".
ADRIA Rendez-vous w Wiedniu. Nadprogram — Rewja.
BAGATELA: „Piekło niedoświadczonych dziewcząt" w gł. roli Dita Parlo, na scenie rewja p. t. „Jesienne zaloty".

———ooo———

GOŚCINNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO. Dzisiaj we wtorek dana będzie świetna komedja muzyczna Granichstädtena **„Domek z kart"**, na której widownia jest stale zapełniona. W rolach głównych występują pp.: **Marjusz Maszyński** jako gość. oraz Z. Jaroszewska i K. Wyrwicz-Wichrowski w otoczeniu pp.: Biliżanki, Dywińskiej. Klońskiej, Kosteckiej. Starkówny, Walewskiej. Zalewskiej, Kondrata. Modrzewskiego, Pągowskiego, Woźniaka. Tańce w wykonaniu I. Sobołtówny i E. Wojnara.

Jutro na przedstawieniu popularnem. po cenach zniżonych. **„Zwyciężyłem kryzyz"** z **M. Maszyńskim** w roli głównej. Doskonała ta komedja nie będzie już w tym tygodniu powtórzona.

SŁYNNY CHÓR ROSYJSKI DUBROWINA. Znany już krakowskiej publiczności ze swoich występów oraz z audycji Polskiego Radja i płyt gramofonowych, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie, **w niedzielę 23 bm. w Starym Teatrze.** Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.50 do 3.

Pogłoski o zmianach w Prezydjum miasta.

Według pogłosek obiegających nasze miasto. spodziewana jest w najbliższym czasie zmiana na stanowisku jednego z dwóch wiceprezydentów m. Krakowa. Mianowicie ustąpić ma wiceprezydent **dr. Klimecki.**

Dużo zainteresowanie budzi pozatem kwestja stanowiska trzeciego wiceprezydenta. Stanowisko to według doniesień niektórych dzienników („Gazeta Polska") miało być w myśl rzekomych decyzji władz nadzorczych administracyjnych **utrzymane.** Okazuje się jednak. że **wiadomość ta nie odpowiada prawdzie,** według ostatnich bowiem zarządzeń. decyzja utrzymania albo skasowania trzeciej wiceprezydentury nie została jeszcze powzięta i przed grudniem br. załatwiona nie będzie. Natomiast wymieniane są różne nazwiska co do ewentualnego następcy na fotel wiceprezydenta miasta po p. Klimeckim. Między innemi mówi się o obecnym ławniku i wicedyr. Izby Przemysłowo-handlowej **dr. Radzyńskim.**

——xx——

Inspekcję cmentarzy chrześcijańskich

pozostawić w rękach chrześcijan.

Otrzymujemy następujące pismo:

Za pośrednictwem „Głosu Narodu" zwracam się do Prezydjum m. Krakowa z następującą prośbą:

Inspektorem wszystkich chrześcijańskich cmentarzy miejskich w Krakowie został mianowany przed rokiem żyd **inż. Edward Kreisler!**

Na trzydziestu kilku inżynierów miejskich. katolików, właśnie p. Kreisler dostał taki przydział służbowy. Uważam. bez cienia jakiejś nienawiści rasowej. że przydział p. Kreislera w tym wypadku **jest stanowczo niewłaściwy.** Projektując setki żydowskich kamienic w naszem mieście. nie musi zajmować się koniecznie katolickiemi nagrobkami. Dla kogoś — kto swoim najbliższym nieżyjącym chce postawić nagrobek z krzyżem. konferowanie w tej sprawie w Magistracie, właśnie z urzędnikiem wyznania mojżeszowego. jest nad wyraz przykre!

Mówi się wiele ostatnio o żydowskich intrygach w sprawie zburzenia „Wikarówki" Marjackiej. Każdy też wie. jak budowę Muzeum Narodowego obsadzili żydzi. niech więc przynajmniej pozostawią oni nam. dawnym panom tego miasta. nasze chrześcijańskie cmentarze! Zwracam się więc do Prezydjum miasta z prośbą: **Inspekcja cmentarzy chrześcijańskich niech pozostanie w rękach chrześcijan!!!"**

W. J.

Skazanie komunisty.

W sądzie Okr. odbyło się wczoraj w poniedziałek losowanie przysięgłych na kadencję, która rozpoczęła się w dniu wczorajszym. Przysięgłych w liczbie 24 wylosował s. o. Pilarski w zastępstwie wiceprez. S. O. p. Krupińskiego. Wotowali ss. o Horski i Ostrega. prokuraturę reprezentował wiceprok. Szypuła. był również przedstawiciel Izby Adwokackiej. Wylosowanych przysięgłych s. o. Pilarski pouczył o prawach i obowiązkach. poczem ich zaprzysiągł. Z pośród tych przysięgłych wylosowano ławę przysięgłych dla sprawy Ozjasza Feichtbauma. oskarżonego o wystąpienia komunistyczne. Bronił adw. Milan Markowicz. Feichtbaum aresztowany został w lutym br. w czasie demonstracyj przeciwko scaleniowej ustawie ubezpieczeniowej. W czasie rewizji znaleziono przy nim rzeczy. które świadczą. iż był w porozumieniu ze znanymi komunistami. Po rozprawie przysięgli wydali werdykt stwierdzający winę Feichtbauma a trybunał wydał wyrok. skaz. oskarżonego na 10 miesięcy więzienia.

Poparzenie i pożar domowy wskutek nieostrożności.

Wczoraj w południe w mieszkaniu na I. p. przy ul. Miodowej 6. uległa ciężkiemu poparzeniu II i III stopnia Dubiner Reila lat 70. Przygotowała ona na piecu kuchennym pastę do nacierania podłogi. Pasta. zawierająca benzynę w pewnym momencie zapaliła się i poparzyła p. Dubiner. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł chorą na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Pozatem skutkiem wybuchu zapaliło się stojące w pobliżu łóżko i pościel. Pożar ugasili domownicy przed przybyciem straży pożarnej.

——oo——

Proces apelacyjny studentów Uniw. jag.

Dziś we wtorek odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Krakowie proces odwoławczy akademików Uniw. Jag. **Heybowicza i towarzyszy,** skazanych w pierwszej instancji na kary aresztu **za rzucanie w roku ub. ulotek przeciw ograniczeniu autonomji uniwersytetów.** Oskarżonych broni mec. dr. **Kuśnierz.**

Kino.

Z kin krakowskich.

ŚWIT. **„F. P. 1 nie daje znaku życia".** Po „Buntowniku", który tak wielkie uznanie znalazł w szerokich warstwach bywalców kinoteatrów krakowskich. kino „Świt" wyświetla znowu obecnie film, który zasługuje na specjalne uznanie. „F. P. 1 nie daje znaku życia" — to film najwyższej klasy. Reżyser wyzyskał tutaj zda się wszystnie możliwości techniczne. Akcja dramatyczna wykazuje bardzo silne tempo. Grupowe sceny buntu na olbrzymiej. sztucznej wyspie oceanicznej zrobione są po mistrzowsku. Artyści odtwarzający role głównych bohaterów filmu: **Charles Boyer, Daniela Parola, Jean Murat** wywiązali się znakomicie ze swego zadania. Wystawa świetna. Zdumiewa nas kolos wyspa sztuczna. emocjonują wielkie statki powietrzne, które spieszą na ratunek zagrożonej sabotażem wyspie, dreszcz trwogi wywołują śmiałe wyczyny sportowe artystów.

SZTUKA. **„Toreador i kobiety".** Rzadko w ostatnich czasach widziany na ekranie „arbiter elegantiarum" Adolf Menjou przeobraził się tym razem w bogatego farmera meksykańskiego, który w rzeczywistości jednak jest nieuchwytnym rozbójnikiem Gomezem. Pewnego dnia Gomez postanawia zerwać z dotychczasowym podwójnym trybem życia i ożenić się z piękną tancerką Chulittą. Znajduje jednak rywala w młodszym bracie swym, torreadorze Manuelu (Georges Raft)). Po wielu komplikacjach dramatycznych. przeplecionych emocjonującemi scenami walk byków, następuje pomyślne zakończenie i Gomez wraca na drogę cnoty, a Chulitta oddaje swe serce i rączkę dzielnemu torreadorowi. Widowisko zręcznie wyreżyserował St. Roberts. Rolę tancerki odtwarza z wdziękiem nowa „gwiazda" Paramountu, pięknolica Frances Drake.

Nowy rozkład jazdy.

Jak już donosiliśmy w nocy z 31 sierpnia na 1 września władze kolejowe przeprowadziły zmianę rozkładu jazdy. Zmiana ta nie ogłoszona uprzednio w odpowiednim terminie stała się źródłem wielu nieporozumień, jakie wynikły w dniu jej wprowadzenia.

Według nowego rozkładu jazdy odchodzą pociągi w kierunku:

Warszawy: 0.45; **7.15** posp.; 12.08; 15.15; **17.20** posp.; 23.00;

do **Dziedzic — Zebrzydowic:** 5.10; 7.40; **11.37** posp.; 12.08; 14.25; 17.50; 20.40; **21.40** posp.; 23.00;

do **Katowic:** 5.10. 6.10; 7.31 mot.; **11.26** posp.; 13.05; 13.20; 14.25; **17.35** posp.; 19.25; 20.40; 21.53; 22.27 mot.;

do Skawiny — **Oświęcimia:** 5.10; 13.30;

do **Chabówki — Zakopanego:** 0.26; 0.42; 4.50; 7.10; 9.25; **13.20** posp.; 14.15; 15.35; 18.15; 22.40;

do **Wieliczki:** 6.30 mot., 7.38, 8.55 mot., 10.00 mot., 11.48 mot., 12.55 mot., 13.40, 15.05 mot., 15.21, 16.15, 18.10 mot., 19.45, 20.35 mot., 21.55 mot., 23.00 mot., 23.05.

do **Krynicy:** 0.10. 0.26 3.52, 7.38, 8.50 posp. 9.00. 11.55. 13.15 posp., 18.00, 23.05;

do **Lublina:** 20.10,

do **Lwowa:** 0.10, 8.50 posp., 11.16 posp., 11.20; 18.55 posp.

Zwracamy uwagę naszym Czytelnikom. że za dane te nie możemy wziąć odpowiedzialności. Zaczerpnięte one zostały z dwóch rozkładów jazdy umieszczonych na dworcu osobowym w Krakowie, między któremi z niezrozumiałych dla nas powodów **zachodzą pewne różnice.** Należałoby w interesie pasażerów przeglądających masowo zmienione rozkłady **rozbieżności te corychlej usunąć.**

———ooo———

Życie gospodarcze
Strajki w Polsce.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w I kwartale br. zanotowano w Polsce 182 strajki, które objęły 2.966 zakładów pracy i 185.990 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 455.449. Na tle zatargów o płace wybuchło 99 strajków, wygranych całkowicie lub częściowo było 118 strajków.

Z ogólnej liczby strajków przypada na rolnictwo 4, na górnictwo 10, na hutnictwo 2, na przemysł mineralny 23, na przemysł metalowy 29, na przemysł chemiczny 4, na przemysł włókienniczy 29, na przemysł papierniczy 3, na przemysł skórzany 7, na przemysł drzewny 17, na spożywczy 12, na odzieżowy 24, na budowlany 4, na poligraficzny 6, na handel 1, na komunikację 1, na przemysł hotelowo restauracyjny 2.

Największa liczba straconych dni, mianowicie 179.223 dni przypada na strajki w przemyśle odzieżowym. Największa liczba strajkujących — 16.315 osób — przypada na hutnictwo.

Zmiana przepisów
w sprawie emigracji do Brazylji.

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, z dn. 12 bm. weszły w życie nowe przepisy w sprawie emigracji do Brazylji. W myśl tych przepisów, osoby wyjeżdżające do Brazylji zalicza się bądź do kategorji imigrantów, bądź do kategorji nieemigrantów; do tej ostatniej kategorji konsulat brazylijski zalicza turystów, dyplomatów, ich rodziny i służbę domową, pielgrzymów, dziennikarzy itp., jak również małżonków i nieletnie dzieci do lat 17, oraz matki-wdowy, jadące do swych dzieci i narzeczone, udające się do narzeczonych. Osoby jadące do swych krewnych muszą również posiadać wezwania nowego typu, zwolnione są tylko od konieczności posiadania sum pokazowych. Za imigrantów uważa się osoby, udające się do Brazylji w celach zarobkowych. Imigranci rolnicy, samotni lub rodziny rolnicze otrzymać mogą wizę brazylijską, o ile posiadać będą kontrakty od prywatnych właścicieli ziemskich lub towarzystw kolonizacyjnych. Emigranci nie rolnicy otrzymać mogą wizę na zasadzie nowego typu wezwania oraz sum pokazowych. Wysokość sumy pokazowej wynosi 3000 milrejsów dla osób ponad lat 12 i 2000 milrejsów od dzieci do lat 12.

——oo——

Giełda krakowska.

Kraków, 17 września. Giełda: 5 proc. konwersyjna 66, 4 proc. dolarowa 52.60, dolar got. 5.19—5.21, funt angielski 26—26.20, frank szw. 172.25—173.00, marka niemiecka 210—211. obradował nad sprawą pomocy powodzianom.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Nowe rezultaty czystki w B. B.

Nowy komisaryczny prezydent Warszawy p. Starzyński, przeprowadza czystkę gospodarki magistrackiej z rozmaitych parszywych umów i osobistości. Jedną z ofiar tej czystki był p. Wyrostek, adwokat i senator B. B., którego sprawę rozpatruje obecnie zgodnie z decyzją p. Sławka sąd partyjny. Obecnie wypływa nazwisko b. senatora B. B. Stanisława Gaszyńskiego, a to z okazji rozwiązania przez p. Starzyńskiego umowy magistrackiej z Polskiem Towarzystwem Asfaltowem, w którem p. Gaszyński był prezesem zarządu.

Rozpoczął on przed wojną swą karjerę jako komiwojażer pewnej fabryki ołówków. Po wojnie wszedł szybko w życie polityczne i uzyskał mandat z listy „Wyzwolenia“. Po wypadkach majowych porzucił opozycyjne przekonania i przeszedł do „Partji Pracy“.

„Uzyskawszy — jak podaje prasa warszawska — potrzebny tytuł i markę, wycofał się z życia politycznego z koniecznym nadrukiem na bilecie wizytowym: „b. senator“. Bileciki te są dobrze znane w różnych urzędach i redakcjach“.

„Poza tem wyrobił sobie w jednym wysokim urzędzie państwowym list stwierdzający, że „jako senator Rzplitej zasługuje na zaufanie“.

Na tej podstawie p. Gaszyński zorganizował dowcipną imprezę. Zwrócił się do szeregu przemysłowców z propozycją złożenia przez nich po 500 zł. na „koszta organizacyjne“ wzamian za co miał wystarać się dla nich o kredyt angielski. Znalazło się około 100 naiwnych, którzy złożyli po 500 złotych. P. Gaszyński odbył za zebrane fundusze podróż po Anglji, Francji, Hiszpanji i Szwajcarji, **ale pieniędzy oczywiście nie przywiózł**. Świadectwa, któremi się legitymował nie wystarczały, a finansiści żądali bardziej realnych gwarancji. Zawiedzionym przemysłowcom wytłumaczył p. Gaszyński swe niepowodzenie **niechętnem stanowiskiem kapitału zagranicznego do Polski.**

Nazwisko p. St. Gaszyńskiego nie jest również obce **sprawie żyrardowej**. Na służbę Boussac'ów, t. j. do zarządu Żyrardowa b. senator Rzplitej wstąpił w charakterze zastępcy 23-go lipca 1931 roku i jak wieść niesie, miał powierzoną sobie specjalną misję „łagodzenia“ prasy.

——oo——

Pogrzeb klowna na koszt państwa.



W Moskwie zmarł w 72 roku życia słynny na całą Rosję klown cyrkowy Włodzimierz Durow. Rząd sowiecki postanowił urządzić jego pogrzeb na koszt państwa. Durow był pierwszym klownem, który wprowadził zwierzęta na scenę w swym programie.

Wybory do krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej

Dziś, we wtorek mają być rozlepione na mieście **zarządzenia komisarza wyborczego dla wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie inż. Hampla**, naczelnika Wydz. Przemysłowego Urz. Woj. w Krakowie. Zarządzenie to podaje skład

głównej komisji wyborczej,

do której wchodzą pp.: **E. Jakubowski, J. Kuhn, dr. L. Merz, Wolf Rosenblum, Samuel Schaechter, E. Zajączek** i dyr. Izby Przemysłowej **inż. Mianowski**. Główna komisja wyborcza urzęduje w gmachu Izby przy ul. Długiej od godz. 10 do 12. Cały teren Wojew. krakowskiego podzielony został na

25 obwodów z miejscowemi komisjami wyborczemi.

Kraków miasto posiada **osobną komisję miejscową**. Listy uprawnionych do głosowania wyłożone będą w lokalach miejscowych komisyj wyborczych w czasie **od 25 września do 8 października b. r.** W tym samym terminie każdy opłacający świadectwo przemysłowe może wnieść **reklamację** z powodu pominięcia go na liście. Termin

zgłaszania kandydatów

na radców Izby upływa 15 października. Należy zaznaczyć, że okręg Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie obejmuje oprócz obszaru Wojew. krakowskiego **również 7 powiatów Wojew. lwowskiego**, mianowicie **kolbuszowski, krośnieński, łańcucki, niżański, przeworski, rzeszowski i tarnobrzeski.**

——oo——

Groźba wydalenia 500.000 robotników polskich z Francji

Paryż, 17 września. Lewicowo - mieszczańska „Republique“ nawiązując do ostatnich pociągnięć ministra Becka na terenie Ligi Narodów, ostrzega Polskę przed konsekwencjami tej polityki i grozi sankcjami ze strony Francji, jeżeli polska polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie. — Dziennik wskazuje, że **pierwszą tego rodzaju sankcją może być wydalenie z Francji 500 tysięcy robotników polskich, „którzy Francji gospodarczo nie przynoszą żadnej korzyści, gdyż wszystkie swoje oszczędności wysyłają do Polski“**. Jako dalszą sankcję wymienia dziennik możliwość wypowiedzenia polsko - francuskiego układu handlowego wskazując, że Francja całkiem dobrze obejdzie się bez węgla polskiego.

Księżniczka grecka gościem dworu angielskiego.

Londyn (PAT). Wczoraj w towarzystwie rodziców **przybyła do Londynu księżniczka Maryna grecka**. Na dworcu oczekiwał ją narzeczony ks. Jerzy, najmłodszy syn **królewskiej pary angielskiej**. Po dwóch godzinach księżniczka Maryna z rodzicami i **narzeczonym odjechała do zamku Balmoral w Szkocji**, w gościnę do angielskiej pary królewskiej.

——oo——

Tragiczny wypadek nad rzeką.

Paryż, 17 września. Pod Dijon wydarzył się **niezwykły wypadek, którego ofiarą padło 3 dzieci**. Pewien kupiec z Dijon wybrał się na ryby **autem zabierając z sobą troje dzieci** w wieku 3, 5 i 12 lat. Przybywszy nad rzekę, **zostawił on dzieci w wozie**, a sam udał się z wędką na połów ryb w inne miejsce. Z nieznanych jeszcze przyczyn **auto ruszyło z miejsca i stoczyło się do rzeki, gdzie dzieci utonęły.**

Chaos strajkowy w Ameryce.

Nowy Jork (PAT). W zakładach **włókienniczych w północnej i południowej Karolinie, praca ma być podjęta w dniu dzisiejszym**. W Georgji około 4 tys. członków straży narodowej **obsadziło zgórą 100 fabryk**, celem zapewnienia spokoju. Również do Gastonji ściągnięto silne oddziały wojskowe. **Oczekują, że większa część strajkujących powróci w dniu dzisiejszym do pracy**. Kierownictwo strajku czyni wysiłki, **aby przeszkodzić podjęciu pracy.**

——oo——

TAKŻE W JAPONJI WRĄ WALKI STRAJKOWE.

Tokio (PAT). Tylko **część związków** zawodowych usłuchała wezwania ministerstwa pracy **w sprawie przerwania strajku**. Inne związki zawodowe wypowiadają się nadal **za kontynuowaniem strajku. Wobec tego władze zmobilizowały dalsze siły, celem zapewnienia komunikacji.**

W strajku marynarzy położenie jest jeszcze nie wyjaśnione, gdyż **część przedsiębiorców oświadczyła, że nie jest w możności podnieść płace** do poziomu, wymaganego przez strajkujących.

Rewelacje o metodach amerykańskiego przemysłu wojennego.

Nowy Jork, 17 września. Mimo wysiłków sekretarza stanu Hulla, aby ze względu na idące w tym kierunku interwencje państw obcych komisja śledcza senatu amerykańskiego unikała wszelkich publikacyj, mających cechy skandalu międzynarodowego, przedostają się do prasy amerykańskiej coraz to nowe fakty, wskazujące na sensacyjne stosunki między amerykańskimi a zagranicznymi rekinami przemysłu zbrojeniowego. Dzienniki stale przepełnione są **różnemi rewelacjami**, wskazującemi że przemysłowcy zbrojeniowi, nie cofają się nawet przed **zdradą ścisłych tajemnic wojskowych innym państwom**. Przewodniczący komisji śledczej senator Nye kreśli dotychczasowy rezultat śledztwa następująco: „Intrygując a równocześnie ustawicznie **wskazując na widmo bliskiej wojny, firmy zbrojeniowe czynią wszystko możliwe, aby zaprzyjaźnione państwa poróżnić, podsycając wzajemną nieufność i paraliżując zarazem wszelką akcję rozbrojeniową.** Przekupieni dygnitarze armji i marynarki **popierają wszelkie transakcje handlowe przemysłu zbrojeniowego**. Amerykańscy przemysłowcy zbrojeniowi **współpracują ściśle ze swymi kolegami europejskimi**. Armja i marynarka poświęcają tajne patenty i szkice, celem popierania sprzedaży broni i amunicji obcym państwom. **Płacone są olbrzymie łapówki, ale inkasowane są o tyle większe dochody“.**

———ooo———

Rozruchy polityczne w Anglji.

Belfast (PAT). W ciągu niedzieli doszło do poważniejszych starć między wrogiemi ugrupowaniami politycznemi. W **rozruchach uczestniczyło około 800 osób. Policja rozpędziła tłum, przy użyciu pałek gumowych i wystrzałów rewolwerowych**. O koło 12 osób odniosło rany. Na jednej z ulic **wybito kamieniami wszystkie szyby i ograbiono sklep kolonjalny**. Wieczorem panował już całkowity spokój, do zapewnienia którego przyczynił się w znacznej mierze ulewny deszcz.

Złóż składkę na powodzian!

TARNOWSKIE PUŁKI WRÓCIŁY Z MANEWRÓW.

Tarnów, (PAT). Z manewrów powróciły 16 p. p. i 5 p. strzelców konnych. Przedstawiciele władz witali 16 p. p. na stacji kolejowej.

OTWARCIE DRUGIEGO TORU NA WYRWIE W BOGUMIŁOWICACH.

Tarnów, (PAT). Inż. Kłocek naczelnik służby drogowej dokonał otwarcia **ruchu kolejowego na drugim torze, zbudowanym na 120 metrowej wyrwie w Bogumiłowicach. Drugi tor zbudowany został na nasypie, do którego użyto 25 tys. metrów sześć. materjału. Prace wykonane zostały siłami oddziału drogowego w Tarnowie.**

———ooooo———

Hausner nie startował.

Warszawa, 17. września. (PAT). Z powodu złych warunków atmosferycznych, start Hausnera do lotu transatlantyckiego, wyznaczony na wczoraj wieczorem, nie odbył się.

Warszawa, 17. września. (Tel.). Lotnik Stan. Hausner zakomunikował konsulowi polskiemu w Detroit, że 16 bm. po zakończeniu zawodów lotniczych w Detroit, w którym brał udział, zamierza wystartować do lotu do Warszawy. Trasa lotu w linji powietrznej wynosi około 8.040 km. Według pogłosek start Hausnera był wyznaczony na niedzielny wieczór, jednakże został odłożony z powodu złych warunków atmosferycznych podobno do dnia dzisiejszego. Żadnych pewnych danych w sprawie startu Hausnera narazie niema.

PRZYGOTOWANIA NA LOTNISKU WARSZAWSKIEM.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.). Na lotnisku warszawskiem zarządzono środki ostrożności wobec zapowiedzianego startu Hausnera z Ameryki. Lotnisko będzie odpowiednio oświetlone.

Niekończący się proces drożdżowy.

Warszawa, 17. 9. (Telef. wł.). Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpoczął badanie skargi w niekończącym się procesie, z powodu odmowy rządu wydania zezwolenia na wytwórnię drożdży. Jak wiadomo ziemianin Przewłocki dwukrotnie wytoczył skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jednakże, mimo iż wygrał sprawę, rząd po raz trzeci odrzucił jego podanie, wobec czego p. Przewłocki ponownie sprawę skierował do Trybunału. Obecnie Trybunał Administracyjny zwrócił się do władz skarbowych o dostarczenie w terminie dwumiesięcznym materjałów, związanych z tą sprawą.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 września (Tel. wł). Dewizy: Belgja 124.15. Holandja 358.30, Londyn 26.18. Nowy Jork 5.22. Oslo 135.55. Paryż 34.89. Praga 22.00. Szwajcarja 172.60. Sztokholm 134.95. Włochy 45.39. Berlin 211.50. Obroty mniej niż średnie. Dolar prywatnie 5.20. dubel złoty 4.58. dolar złoty 8.91, marka niem. prywatnie 193.00. funt szterlingów 26.14.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 72.00. inwestycyjna 117.50, premjowa dolarowa 52.60. konwersyjna 63.50. kolejowa konwersyjna 60.00 listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 95.00. Cukier 24.00. Starachowice 11.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita, obroty akcjami małe. Dillonowska 83.75. Warszawy 62.30.

Nowy burmistrz polak na Śląsku Ciesz.

Morawska Ostrawa (PAT). W gminie Lesznej Dolnej na Śląsku czechosłowackim odbyły się wybory burmistrza, które, przyniosły stronnictwom polskim zupełne zwycięstwo. Zarówno burmistrza, jak i jego pierwszego i drugiego zastępcę wybrano z członków stronnictw polskich. Burmistrzem wybrany został Jan Łabaj, członek polskiej socjalistycznej partji robotniczej, jego pierwszym zastępcą członek Związku Śląskich Katolików, a drugim członek polskiej partji robotniczej. Stronnictwa polskie szły do wyborów wspólnie. Dotychczas pierwszym zastępcą burmistrza był komunista.

Cenny skarb w zniszczonym przez pożar okręcie.

Nowy Jork, 17 września. Jak donoszą, w pancernej kasie okrętowej zniszczonego przez pożar parowca „Morro Castle" znaleziono perły i brylanty olbrzymiej wartości. Zostały one tam zdeponowane przez pewną damę, która pod czas katastrofy została wyratowana. Przypuszczają, że klejnoty te przeznaczone były dla zbiegów politycznych z Kuby w Nowym Jorku.

Sukces lewicy w wyborach lokalnych w Szwecji.

Sztokholm (PAT). Według nieoficjalnych jeszcze danych ostatnie wybory do lokalnych sejmików przyniosły wielkie zwycięstwo ugrupowaniom lewicowym. Konserwatyści, którzy dotychczas posiadali w reprezentacjach lokalnych 329 mandatów, obecnie uzyskali 275, agrarjusze którzy mieli poprzednio 187 mandatów, uzyskali obecnie 217, partja ludowa zeszła do 117. Socjal-demokraci., którzy mieli uprzednio 469 obecnie uzyskali 503, partja socjalisty czna zwiększyła swój stan posiadania z 3 mandatów na 15, komuniści z 6-ciu na 9.

Tajemnicze uprowadzenie

szefa policji mandżurskiej.

Moskwa (PAT) Źródła sowieckie donoszą o sensacyjnem porwaniu w stolicy Mandżuko Sin-Kangu, szefa policji mandżurskiej generała Szan-Si Szen oraz jego dwóch synów. Porwany jest bratem ministra spraw wewnętrznych gen. Tsan-Szi-Ji. Porwania mieli dokonać powstańcy.

MASOWE EGZEKUCJE ZA ZDRADĘ STANU.

Mukden, 17 września. W Heiho (Mandżurja) stracono dziś 14 Chińczyków skazanych na karę śmierci za zdradę stanu i udział w walkach przeciw wojskom mandżursko - japońskim. Czterech z nich było pozatem oskarżonych o udział w ostatnim zamachu na pociąg na kolei wschodniochińskiej. Uważano ich za czołowych przywódców powstańców chińskich w Mandżurji.

Projekt nowych podatków konsumcyjnych.

Warszawa, 17. 9. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu opracowuje szereg projektów, które będą wniesione do Sejmu a dotyczyć będą podatków bezpośrednich. Nie będą to jakieś ulgi w podatku obrotowym, czy dochodowym a jedynie usprawnienie ściągania tych podatków.

Istnieje możliwość wniesienia do Sejmu projektu nowych podatków konsumpcyjnych, które, jakkolwiek drobne, mogą zaważyć na dochodach skarbu państwa.

Frekwencja na Uniwersytetach

spada.

Warszawa, 17. września (Tel.). W roku bieżącym dał się zauważyć spadek zapisów na Uniw. Warszawskim, co tłumaczą panującym kryzysem. Największy spadek zapisów nastąpił na medycynie. Zapisy na Wydziale Prawnym są nadal bardzo liczne mimo trudności, stawianym młodemu pokoleniu prawników.

Proces o krwawe zajścia

między socjalistami a obozem radykalnym.

Warszawa, 17 września (Tel. wł.). Władze śledcze kończą śledztwo w sprawie krwawych zajść, które na wiosnę br. zaszły pomiędzy członkami ONR a młodzieżą socjalistyczną przy ul. Wolskiej. Podczas zajść 6 osób odniosło rany. W stan oskarżenia postawiono 32 osoby z niejakim Balcewiczem na czele. Sześciu uczestników tych zajść znalazło się tymczasem w Berezie Kartuskiej.

Oskarżeni o zdemolowanie aresztu.

Warszawa, 17 września. (Tel.). Oddział XII. Sądu Grodzkiego w Warszawie wyznaczył na środę 19 bm. proces o zniszczenie aresztu przy stołecznym urzędzie śledczym. Na ławie oskarżonych zasiędzie 20 osób z Jerzym Bochińskim na czele. Oskarżeni byli członkami rozwiązanego Obozu Narodowo-radykalnego. Po umieszczeniu ich w areszcie pod zarzutem wykroczeń przeciwko spokojowi publicznemu wybili okna, zniszczyli drzwi, a ściany zapisali różnemi demonstracyjnemi napisami. Są oni pociągnięci do odpowiedzialności z artykułów kodeksu karnego, przewidujących karę za tumult i zniszczenie mienia państwowego, za co grozi kara do dwu lat więzienia.

Reforma ubezpieczeń

przekazana będzie Sejmowi.

Warszawa, 17. 9. (Telef. wł.). Opracowywany przez wiceministra Jędrzejewicza projekt zmiany ustawy o ubezpieczeniach społecznych wywołał obszerną dyskusję i liczne sprzeciwy. W łonie rządu przeważa opinja, że kwestję ubezpieczeń należy załatwić w drodze przekazania projektu Sejmowi a nie w drodze dekretu.

W „Gazecie Polskiej" z ub. niedzieli pojawiła się m. in. ostra krytyka projektowanych zmian w ubezpieczalniach. Ubezpieczenie chorobowe jest — zdaniem autora — zbiurokratyzowane gdyż rozciąga nad ubezpieczonym stałą pieczę instytucji ubezpieczeniowej i zamiast ograniczyć się wyłącznie do leczenia obłożnie chorych stosuje szeroką akcję profilaktyczną.

Moment ten — zaznacza „Gazeta Polska" — chcielibyśmy szczególnie podkreślić, gdyż — jak słychać — opracowywana reforma ubezpieczeń społecznych wciąż jeszcze pozostawia system ubezpieczenia chorobowego nietkniętym. A z systemem tym należy raz wreszcie skończyć. Ubezpieczenie chorobowe nie powinno być ubezpieczeniem od wszelkich chorób, a tylko od chorób obłożnych, t. j. takich, które istotnie są ciężkim wypadkiem losowym.

Drugi atak przypuszcza „Gazeta Polska" na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych. Twierdząc — mimo iż bilans asekuracyjny nie został dotychczas ogłoszony — jakoby ubezpieczenie to było deficytowe. O ile jeszcze godzi się „jaskawie" na pozostawienie renty wdowiej i sierocej oraz zaopatrzenia inwalidzkiego — to domaga się rewizji ubezpieczenia.

„I chociaż — dodaje — są pewne trudności natury technicznej, które stoją na przeszkodzie do wyeliminowania ubezpieczenia na starość z ogólnego ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, jednak — zdaniem naszem, — trudności te muszą być pokonane".

W stosunku do ubezpieczenia od wypadków wysuwa „Gazeta Polska" postulat poważnego zmniejszenia ilości klas niebezpieczeństwa, według których kwalifikowane są przedsiębiorstwa. Istniejącą dużą rozpiętość składek, proponuje „Gazeta Polska" zastąpić indywidualnemi karami.

Sprawa reformy ubezpieczeń staje się problemem, jak widać z wysuwanych projektów — coraz bardziej skomplikowanych wobec jednego dominującego faktu: że mianowicie społeczeństwo żadną miarą nie jest w stanie udźwignąć nałożonego na nie ustawą, scaleniową ciężaru.

ROKOWANIA Z LEKARZAMI.

Warszawa, 17 września. (PAT). Naczelny lekarz Warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej Bujacki rozpoczął rozmowę z przedstawicielami lekarzy zatrudnionych w ubezpieczalni w sprawie nowej umowy co do płac. Lekarze domagają się zmiany systemu procentowego na wynagrodzenie za godziny pracy.

Wygrane na loterji

Warszawa 17 września (Tel.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: 2.000 zł. na nry 10.632. 24.611. 89.610. 10.000 zł. na nry 133.320. 20.000 zł. na nr. 167.922. W czasie drugiego ciągnienia po 5.000 zł. wygrały nry 24.264. 136.711.

Chrzanów, (PAT). W niedzielę otwarto tu wystawę obrony przeciwgazowej i wystawę straży pożarnej. W związku z wystawą odbył się jednodniowy zjazd straży pożarnej z całego powiatu połączony z pokazowemi ćwiczeniami.

Po zamknięciu kroniki.

POŻAR PRZY ULICY DŁUGIEJ.

Wczoraj o godz. 19.30 wezwana została straż pożarna na ulicę Długą nr. 41. gdzie z jednego z mieszkań zauważono wydobywające się kłęby dymu. Do chwili zamknięcia numeru wysłany na miejsce pożaru pluton straży pożarnej nie wrócił do koszar.

Zjazd starostów.

W poniedziałek odbył się w Krakowie zjazd starostów powiatowych wojew. krakowskiego pod przewodnictwem woj. Kwaśniewskiego. W zjeździe wziął udział minister opieki społecznej Paciorkowski i przewodniczący ogólno-polskiego komitetu powodziowego b. min. Hubicki. Tematem obrad były sprawy pomocy dla powodzian oraz sprawy gminne. Po obradach p. minister Paciorkowski w towarzystwie wojewody Kwaśniewskiego i p. Hubickiego wyjechał na zwiedzenie terenów powodziowych.

Wojew. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi przewiduje kontynuowanie swojej działalności na 10 miesięcy, aż do nowych zbiorów, preliminując konieczność utrzymania 95.000 osób zaopatrzenie w opał na zimę, dożywianie dzieci, dostarczenie paszy dla bydła, odbudowę zniszczonych budynków gospodarstw i szkolnych. Prócz tego Wojew. Kom. zajmuje się sprawą przesiedlenia osób, których grunta zostały zmyte lub zaniesione.

Praca rolna dla więźniów.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.). Władze zapowiadają otwarcie pierwszych w Polsce ośrodków pracy rolnej dla więźniów, co ma nastąpić już w połowie października. Departament karny Ministerstwa Sprawiedliwości zadecydował otwarcie tych ośrodków przy pięciu więzieniach w województwie poznańskiem.

DYR. VERMEERSCH ZACHOROWAŁ W WIĘZIENIU.

Warszawa, 17 września (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym przetrzymany w więzieniu mokotowskiem dyrektor Zakładów Żyrardowskich Vermeersch widział się z żoną. Aresztowany uskarża się, że odnowiła mu się choroba płuc, która dolegała mu przed rokiem. Vermeersch będzie poddany szczegółowemu badaniu lekarskiemu.

———ooOoo———

Warszawa, 17. 9. (Telef. wł.). Do Warszawy powrócił minister oświaty p. Jędrzejewicz, który zwiedził nawiedzone powodzią powiaty: nowosądecki, dąbrowski, brzeski. P. minister zwiedził około 35 punktów szkolnych. Przed powrotem do stolicy p. minister zatrzymał się, jak wiadomo, w Krakowie.

Z ostatniej chwili.

Chile, Hiszpanja i Turcja uzyskały półstałe miejsce.

Genewa (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało dziś popołudniu wyboru trzech niestałych członków rady Ligi na okres 1934—37. Wynik wyborów jest następujący: oddano głosów 53, z tego głosów ważnych 52, większość absolutna wynosiła 27 głosów. Wybrane zostały następujące państwa: Chile (52 głosy), Hiszpanja (51 głos.) i Turcja (48 głosów).

Zatarg kierowników strajku z generałem Johnsonem.

Nowy Jork, 17 września. Wobec zupełnej beznadziejności przywrócenia sytuacji normalnej w przemyśle włókienniczym drogą arbitrażu oczekują powszechnie osobistej interwencji prezydenta Roosevelta w sprawie zakończenia strajku tkackiego. Wskutek nieporozumienia między kierownictwem strajku a kierownikiem NRA, generałem Johnsonem, doznała sytuacja strajkowa nowego zaostrzenia. Generał Johnson oświadczył wobec władz NRA, że strajk włókienniczy przedstawia naruszenie układu zawartego między nim a prezydentem zjednoczonych związków robotników tkackich, Mac Mahonem. Przewodniczący komitetu strajkowego, Gorman zarzuca natomiast gen. Johnsonowi kłamstwo i stronniczość na korzyść pracodawców. Mac Mahon oświadczył, że Johnson usiłował również wzbudzić wrażenie, jakoby strajk był skierowany przeciw rządowi, pragnąc w ten sposób zrobić przysługę przemysłowcom.

JEGE: 7

Jarikowski kościół.

— Róbcie, jak robi ten święty. Widzicie, że się modli do Pana Boga. Módlcie się i wy milczcie jak On a nie zgrzeszycie.

Na to zaś mężowie przyświadczyli, że frater Nekaz głosi prawdę.

Dziewczęta potem nazbierały kwiecia i owieńczyły św. Jana tak, że go z pomiędzy kwiatów ani widać nie było. Kościół też godnie zasypały kwiatami i umaiły świerczyną.

Gdy było wszystko przysposobione, wzięli najprzedniejsi gazdowie figurę na ręce i przy śpiewie i wydzwonieniu wnieśli ją do kościoła i postawili na ołtarzu.

I radowali się dnia tego ogromnie i przyrządzili gościnę ku uczczeniu świętego, jak gdyby jemu co przyszło z tego, gdy się drudzy najedzą i popiją. Dopóki w kościele kwiaty i smreczyna nie powiędły, byli Jarikowiczanie zadowoleni, ale gdy martwe kwiecie wymietli, kościół im opustoszał. Ani św. Jan jakoś nie pasował do ołtarza, był za wielki.

Pozatem kościół dopominał się o obrazy jakie. Nie szkoda to było wyrzucić ową piękną Polkę i owego pana? Przecież tak się pięknie uśmiechała, prawdziwie radość było na nią patrzeć. A teraz skąd wziąć inne?

— Takie obrazy, jakichby potrzebowali, są tylko w kościołach a zaś obrabować kościoły rzecz nieprzystojna, rozważali Jarikowiczanie.

W tej trudności przyszedł im z pomocą frater Nikazius. Opowiedział im, że przed laty wojacy arcybiskupa Rozgonia spladrowali na Spiszu do Jiskry należący Czerwony Klasztor, ale obrazy zostawili w kościele. A na cóż takim ludziom święte obrazy? Chyba tylko na to, aby im sumienie ruszały? A on wie, że obrazów tych do dzisiaj nikt nie zabrał. Mnisi z klasztoru uciekli, a te piękne rzeczy tam ulegną zniszczeniu. Byłby to miły Bogu czyn, gdyby je stamtąd przewieziono do innego kościoła.

We wspomnianej kronice czytałem, iż Jarikowczanie posłuchali jego rady, gdyż zapisano tam pod rokiem 1486, co następuje: „Tego roku zginęli na wyprawie do Czerwonego Klasztoru, dokąd poszli po święte obrazy dla kościoła współobywatele: Bazyli Kołacznik, Kuźma Matuszczak, Medard Hrubec, Roman Burda itd. razem szesnastu z pięćdziesięciu jeden".

Kiedy wracali przez Polskę z obrazami, przedstawiającemi stacje Zbawiciela na Kalwarji i z pięknym obrazem Ukrzyżowanego, napadli na nich żołnierze starosty jordanowskiego i otoczyli ich ze wszystkich stron. Polaków było wyżej dwustu, ale Jarikowczanie się nie poddali. Bronili się ze swoich wozów, jak im nakazywało mężne serce i pamięć ojców. Szesnastu z nich zabrało z sobą na drugi świat czterdziestu trzech Polaków, aż polski przywódca dał reszcie wolną drogą, nie zatrzymując tylko wozów na których się znajdowali pobici a przy nich niektóre obrazy ze stacyj, w następstwie czego Kalwarja w jarikowskim kościele nie była zupełna. Frater Nikazius w miejscach brakujących obrazów powpisywał pięknemi literami nazwiska poległych w wyprawie, albowiem one według jego zdania stosowne są w takiem miejscu, gdzie miało być uwiecznione cierpienie i wyzwolenie ludzkości z wiecznej biedy i ziemskich żalów. Obraz Ukrzyżowanego dowieźli i postawili na ołtarzu, a frater Nikazius, wskazując nań, miał sposobność zasmuconej swej owczarni wyjaśnić, dlaczego tylu zginęło i to najprzedniejszych Jarikowczan przy spełnieniu dobrego dzieła.

Na ołtarzu wisiał okrutnie skatowany Zbawiciel na drzewie krzyża, do przodu zwisłe włosy prawie całkiem zakrywały Jego umęczoną twarz. Jego kurczowo zaciśnięte palce u rąk i nóg wskazywały jeszcze po śmierci na straszne męki, jakie wycierpiał. Na obrazie był wszystek widnokrąg zaciemniony czarnemi chmurami, tylko z lewej strony padał na Zbawicielową głowę cieniuteńki promyk słoneczny, oświetlając ją świętem światłem. Frater rozprawiał, co Duch Boży w uroczystej chwili szeptał:

— Wiele żalu musi być tam, gdzie zabłyśnie światło łaski Bożej w sercach ludzkich. Nie żyjemy na świecie dla radości, ale na troski i utrapienie. Patrzcie, nasz Bóg wycierpiał najwięcej ze wszystkich istot. Stał się człowiekiem, aby mógł cierpieć. Musimy znosić swój krzyż i my każdy, bo taka jest wola Najwyższego, który ani Swojemu synowi nie przepuścił i to mąk najokrutniejszych. Gdzie cierpi Bóg, radością jest cierpieć. Najpiękniejszą, najwznioślejsza służbę Bożą pełnimy wtedy, gdy cierpimy w imię i na chwałę Chrystusa Pana, który zaś cierpiał za nas wszystkich, biednych i niegodnych.

Takto w uczuciu i prostocie ducha swojego wyłożył frater Nikazius w skromnych słowach swoim słuchaczom jedną z największych tajemnic istnienia ludzkiego, a dźwignąwszy duszę ich i swoję, złożył ją jako najpiękniejszą ofiarę Ojcu Wiecznemu.

Teraz pojęli Jarikowczanie, na co jest chram Boży i po co jest każda mała ofiara, służąca ku jego podniesieniu.

Gdy Jarikowczanie cicho i ze zbożną myślą wyszli z kościoła, została tam jedna, klęcząca postać z czołem zniżonem na stopień ołtarza.

Była to Fausta.

KONIEC.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru I.
ul. św Gertrudy 23.
Sygn. I. Km. 1352/34.
dnia 13 września 1934 r.

Obwieszczenie.

W dniu 28 września 1934 r. o godzinie 10.45 sprzedane będą w Krakowie przy ul. św. Anny L. 2 w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: salonik tonetowski, gabinet kawalerski, jadalnia, łóżeczko dziecinne mosiężne, wózki dziecinne, otomana, fotel, kanapa, sypialnia jasionowa, sypialnia jasna, 2 łóżka żelazne, sypialnia fornirowana, szafa, bieliźniarka, 2 łóżka, 2 szafki nocne, 1 toaleta, 10 blaszanych łóżek, koce, potrjery, 8 łóżek metalowych, 2 jadalnie orzechowe, sypialnia mahoniowa, 2 dywany, 10 łóżek mosiężnych, 100 m. drelichu na story, koce, poduszki materacowe, sypialnia jasionowa, 2 szafki nocne, 1 bieliźniarka, 2 łóżka, stolik, 2 krzesła i toaleta. Ruchomości te ocenione są na kwotę 7.870 zł. Można je oglądać w powyższym dniu i pod wskazanym adresem o godzinie 10.45.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
(—) Dr. Roman Martini.

Komornik
Sądu grodzkiego w Krakowie
Rewiru IX.
ul. Karmelicka 27.
Sygn. IX. Km. 1475 i 1476/34

ogłasza

że na publicznej licytacji w dniu 22. października 1934 o godzinie 9-ej rano w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana nr. 22, sala nr. 1, sprzedana zostanie realność obj. lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Prądnik Czerwony składająca się z parc. bud. lkat. 103.449 s. kw. parc. ogr. lkat. 661, 369 s. kw., parc. ogr. lkat. 659 2882 s. kw., parc. łąki lkat. 655, obszar 2121 s. kw. domu mieszkalnego o kubaturze 1942 m³ obudowanej przestrzeni, stajni 495 m³, budynku gospodarczego 216 m³, szopy dobudowanej, cieplarni, studni, zbiornika kanalizacyjnego, ogrodzenia siatkowego około 1.000 mb, długości, bramy od ulicy, 2-ch bram podwórzowych, muru granicznego, altany na ogrodzie drewnianej, 30 drzew dzikich, 17 drzew owocowych, 200 krzaków agrestu i porzeczek, parc. lkat. 611/6, 626/3, 637/1, 637/3 o łącznym obszarze 4.478 s. kw., parceli 611/3, 626/1, 611/1 i 609 o łącznym obszarze 21.317 s. kw. parcel położonych po prawej stronie gościńca lkat. 612/1, 615/1 i 620 o łącznym obszarze 6.991 s. kw. parcel położonych dalej lkat. 458/1 i 458/2 o obszarze 2.040 s. kw.

Komornik Sądu Gradzkiego Rewiru IX.
Bronisław Schwertner.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Boleksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.